№ 39 (3199). Warszawa, ŚRODA 9 lutego 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

MARZENIA SKRAJNEJ REAKCJI

DUBADECKIE POMYSŁY

Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe czyli t. zw. „Dubadecja", jest — jak wiadomo — skrajną prawicą naszej reakcji. Reprezentuje żywioły przedewszystkiem ziemiańskie, po części kapitał bankowy i inny oraz część wysokiego kleru.

Pod względem klasowym jest to więc stronnictwo skrajnie prawicowe. Jednakowoż **metody** działania — zastrzegamy się — mogą być mniej „radykalne" od innych ugrupowań reakcyjnych (endecja właściwa), mających bardziej „drobnomieszczański" charakter (rzemieślnicy, sklepikarze, po części chłopi i inteligencja). Rzecz jasna i znana, że takie drobnoburżuazyjne partje z ich bardziej ruchliwą klijentelą skłonniejsze są do ulicznych wystąpień i t. d., niż grupy „solidne", ziemiańskie, bankierskie. Tem się tłumaczy, że np. senator Stecki z Dubadecji oświadcza, iż „byłoby szaleństwem i zbrodnią zachęcać do próby jeszcze jednego eksperymentu politycznego na żywem ciele.... stoimy na gruncie ewolucji i **reformy, nie zaś przewrotu**"... Nie wiemy, czy te słowa odpowiadają np. Dmowskiemu i jego „Obozowi".

Dubadecja z p.p. prof. Dubanowiczem i red. Strońskim na czele opracowała programowo kwestję ustroju Polski w broszurze zbiorowej p. t. **„Ustrój Państwa"**.

Jakiż to ustrój idealny śni się p.p. profesorom, ideologom reakcyjnego ziemiaństwa? Łatwo go skonstruować à priori (z góry) na podstawie zbadania tych **klasowych interesów**, których bronią dubadecy. Naturalnie, w uzasadnieniach p.p. Strońskiego, Steckiego i Dubanowicza nigdzie niema mowy o klasowych interesach ziemiaństwa, a fe! mowa jest tylko o czystej nauce, o państwie i usprawnieniu rządów. Oczywista; poto są ideologje, aby osłabiać i okrywać klasowy interes „nauką" i interesem państwa.

Klasowy interes każe ziemiaństwu, mocno zagrożonemu przez reformę rolną i ruch robotniczy, wysunąć program ustrojowy, złożony z trzech punktów.

1. **Silna władza; przytem taka, która od ludu byłaby możliwie niezależna, do ziemiaństwa zaś ciążyła;**

2. **Takie prawo wyborcze** (skoro niepodobna wyborów się pozbyć wogóle), **które nie pozwoliło by masom ludzi przegłosowywać drobnych grup ziemiaństwa, najbogatszego włościaństwa** etc.;

3. **Taki sposób reprezentacji, któryby paraliżował niebezpieczną dla okwitającego politycznie ziemiaństwa walkę klasową.**

To są te naturalne punkty, które zgóry dadzą się skonstruować. Istotnie, właśnie te 3 punkty wysuwa „dubadecja" — oczywiście dla dobra kraju, w imię nauki i nawet — postępu (!).

Punkt pierwszy — **silna władza.** Najsilniejsza władza to dziś Mussolini. To też p. Stroński robi oko do Włoch tak gwałtownie, że zachodzi obawa, że poprostu — „złamie oko". Ale faszyzm dla „dubadeków" ma także swoje mniej sympatyczne strony (pozatem o tem wyżej). Jego demagogiczny, uliczny charakter nie bardzo jest dogodny dla tak „solidnej" partji. A potem (to główna) — „czy na długo szczęścia tego?" Panie dzieju, faszyzm nie ma tradycji, musi — bodaj częściowo — liczyć się z tłumem. I prof. Stroński niespodziewanie dla siebie cytuje opinję francuskiego publicysty L. Naudeau, naogół przychylnego dla faszyzmu, ten autor powiada (bardzo ciekawe!): „We wszystkiem rozstrzyga koniec. Panowanie Napoleona III zaczęło się latami pomyślności, a skończyło się — **Sedanem.** Jeśli faszyzm pociągnie Włochy do jednej z tych katastrof, któremi przeznaczenie lubi karać **zarozumiałych**, to wszystko, co faszyzm uczynił, będzie oceniane jako **maskarada**".

Wcale nieźle. Te trzeźwe myśli studzą okropne zapały p. Strońskiego dla faszyzmu. Wobec tego, cóż pozostaje? No naturalnie — król. Wszak w dziejach monarchja najczęściej występowała w sojuszu z ziemiaństwem, ze szlachtą. Może i w Polsce renesans monarchji będzie renesansem szlachty? Wobec tego wszystkiego prof. Dubanowicz uroczyście formułuje główny punkt dubadeckiego „credo":

„Wskrzeszenie dziedzicznej władzy królewskiej w Polsce jest... historycznem zadaniem nadchodzącego okresu".

Zwłaszcza, że ów król niewątpliwie wydobędzie państwo „z obecnej nędzy". Wprawdzie niewiadomo, dlaczego Wilhelm, Karol czy Mikołaj raczej pogrążyli swe kraje w nędzy, niż je wydobyli z niej. Ale wierzymy p. profesorowi, że to czysta, objektywna nauka przemawia przez jego usta.

Teraz punkt drugi — **prawo wyborcze.** Oczywiście „nauka" prof. Dubanowicza stwierdza, że równość i powszechność prawa wyborczego są zgubne — dla kraju. **„Korzeniem zła** w ustroju państwa jest pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze". Dlaczego? Bo jest — według nauki prof. D. — **„niemoralne,** przeciwne naturze i przeciwne **porządkowi w przyrodzie".**

Słowem (konkluzja) —

„ograniczyć powszechność i uchylić równość".

Wreszcie punkt trzeci (łączy się z drugim). Chodzi o to (tu „specem" jest sen. Stecki), aby sparaliżować walkę klasową. W tym celu powszechne głosowanie należy zastąpić reprezentacją **„syndykatów mieszanych,** zbudowanych przez właściwe **powiązanie przedsiębiorców i robotników".** Nie obywatele poszczególni winni wybierać do Sejmu, lecz właśnie takie mieszane syndykaty. Walka klasowa zniknie. „Sztuka, literatura, kapłaństwo (!)" i t. p. też będą wybierać do Sejmu reprezentacje swych interesów. Znany faszystowski przepis.

To są te trzy filary „ustroju" dubadeckiego. Król, skasowanie powszechności i równości wyborów, reprezentacja interesów przez mieszane syndykaty. Kończy się — obwieszcza z tryumfem red. Stroński— ustrój demokratyczno - liberalny!

Program jasny. Wypływa z istoty partji dubadeckiej, z potrzeb reakcji, **z interesów** reprezentowanych grup ludności. Tak, z interesów, p.p. ideolodzy naszej ziemiańsko - nacjonalistyczno - klerykalnej reakcji. Z interesów! Czy istotnie sądzicie, że król, odebranie ludowi prawa wyborczego i t. d. jest zbawieniem ojczyzny? Ojczyzny czy ziemiaństwa?

Jest to właśnie program zbawienia — ziemiaństwa. Program jednak, p. Stroński, historycznie spóźniony i bezsilny!

K. Czapiński.

DLA „ROBOTNIKA"

WCZORAJ ZNOWU PRZYBYŁO 31 NOWYCH PRENUMERATORÓW!

Tow. H. Głażewski dostarczył nam listę 11 osób z pośród pracowników Kasy Chorych; tow. S. Czyżewski — 14 prenumeratorów z wydziału inkasa Gazowni; tow. Fr. Sawicki — 6 prenumeratorów z wydz. chem. Gazowni.

Czekamy na Łódź, Pabjanice, Zgierz! Czekamy na Piotrków, Płock, Włocławek, Częstochowę, Łomżę!

WALKI O POSIADANIE SZANGHAJU

WOJSKA KANTOŃSKIE OSKRZYDLAJĄ MIASTO

Pekin, 8.II (A. W.). Gwałtowne walki o posiadanie Szanghaju, toczą się w dalszym ciągu. Do najbardziej gwałtownych starć doszło pod Jen Czou gdzie na skutek znacznych posiłków otrzymanych przez Sun Czuan Fana liczbowa przewaga nie była po stronie Kantonu. Natomiast w okolicach na północ od Jen Czou w okolicach jeziora Taj Hu Kantończycy odnieśli zwycięstwo zmuszając wojska Sun Czuan Fana do znacznego cofnięcia się. Ta ostatnia okoliczność oceniana jest jako bardzo poważne zagrożenie Szanghaju.

PROTEST MOCARSTW EUROPEJSKICH PRZECIW DODATKOWYM CŁOM

Londyn, 8.II. (PAT.). „Times" donosi z Pekinu, że przedstawiciele dyplomatyczni Anglji, Francji, Japonji, Włoch i Holandji złożyli chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych wspólny protest przeciwko zarządzeniu pobierania dodatkowych opłat celnych, jakie rząd chiński wydał morskim władzom celnym.

PRZECIW NEUTRALIZACJI STREFY SZANGHAJU

Pekin, 8.II. (A. W.). W sferach zbliżonych do rządu pekińskiego uważają, iż amerykański projekt neutralizacji strefy Szanghaju nie jest możliwy do przyjęcia, jak długo kontynuowane będzie lądowanie wojsk. Rząd mukdeński nie sprecyzował jeszcze stanowiska w tej sprawie. Ze strony Anglji wywierany jest na Czang - Tso - Lina nacisk, aby zgodził się on z pewnemi modyfikacjami na propozycje amerykańskie.

UKŁADY ANGIELSKO-CHIŃSKIE TRWAJĄ NADAL

Londyn, 8.II (A. W.). W Hankou odbyły się dziś rokowania pełnomocnika angielskiego O'Maleya z ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czenem. Czen oświadczył gotowość rządu kantońskiego do uznania propozycyj angielskich, jednakże wpierw pragnie poznać zamiary Anglji co do Szanghaju. Rząd kantoński wyraził zobowiązanie, że w razie ataku na miasto, dzielnica cudzoziemska pozostawiona będzie w spokoju.

INDJE SOLIDARNE Z CHINAMI

DEMONSTRACJE NACJONALISTÓW HINDUSKICH

Kalkutta, 8.II (A. W.). — Według doniesień z prowincji w ciągu dni ostatnich doszło do burzliwych demonstracyj skierowanych przeciwko polityce interwencyjnej Anglji w Chinach. Poważne demonstracje odbyły się w samem mieście, liczba bowiem demonstrantów sięgała osiem tysięcy osób. W czasie zgromadzeń wygłaszane były przemówienia propagandowe, w których wojska indyjskie wysłane do Szanghaju przedstawione były jako ofiary imperjalizmu angielskiego. W czasie demonstracji padały hasła czynnego sprzeciwu przeciwko dalszej ekspedycji wojsk indyjskich na Kanton.

WNIOSKI Z. P. P. S. DO BUDŻETU MIN. PRACY

CZEGO SOCJALIŚCI ŻĄDAJĄ W SEJMIE?

Wysoki Sejm uchwalić zechce:

1) podwyższyć sumę na pomoc dla bezrobotnych, wyszczególnioną w budżecie Ministerjum Pracy i Op. Społ. Dział 7, § 23 z 34 miljonów na 80 miljonów.

2) Ustala się kredyt na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami w kraju i zagranicą na r. 1927/28 w sumie zł. 1.210.000, t. j. w wysokości, odpowiadającej wpływom, preliminowanym z akcji emigracyjnej.

3) Wpływy, część 15 Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, Dz. VI § 13, „Opłaty od pracodawców zagranicznych", podwyższa się z sumy zł. 180.000 do sumy 280.000 zł.

4) W części 8, w dochodach nadzwyczajnych, Dział 6, § 14, podatek majątkowy podnieść o 46 miljonów do sumy 141.000.000.

Sejm wzywa Rząd do szybkiego przedłożenia Sejmowi projektów ustaw o ubezpieczeniu robotników na starość, o sądach przemysłowych w całem państwie, o inspekcji pracy, o przymusie przyjmowania robotników do pracy tylko z rządowych biur pośrednictwa pracy, oraz rozszerzenia mocy ustaw o czasie pracy i urlopach na teren Górnego Śląska lub do wydania tych ustaw w formie dekretów na podstawie pełnomocnictw.

Jednocześnie Sejm wzywa Rząd do podniesienia zasiłków dla bezrobotnych do wysokości wykazanego w ubiegłym roku wzrostu drożyzny i do rozszerzenia akcji zasiłkowej na wszystkich bezrobotnych.

SEJM POD ZNAKIEM ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

BUDŻETY MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU ORAZ MIN. ROLNICTWA

Tow. **Z. Zaremba** poddał druzgocącej krytyce politykę gospodarczą Rządu, w szczególności politykę p.p. **Kwiatkowskiego i Niezabytowskiego.**

WIELKA ANKIETA „ROBOTNIKA"

O TEM, JAK ŻYJE, JAK PRACUJE, ILE ZARABIA ROBOTNIK WARSZAWY

wzbudziła ogromne zainteresowanie w kołach robotniczych.

W dniach najbliższych ogłosimy już wyniki pierwszych badań.

DOKUMENT HAŃBY

JAK 45 MAJSTRÓW FABRYKI „WESTEN" W OLKUSZU ROZUMIE SOLIDARNOŚĆ KOLEŻEŃSKĄ?

Z rozkazu dyr. fabryki „Westen" w Olkuszu majstrowie fabryczni wystosowali następujące pismo do Zarządu:

Do Szanownego Zarządu
T-wa Akc. „Westen" („Olkusz")
w Olkuszu.

Niniejszym komunikujemy Szan. Zarządowi, **że nasz kolega, majster Chmielnicki od dnia 18.I.1927 r. objął stanowisko prezesa Zw. Metalowego Robotników Fabr. „Westen".**

My niżej podpisani, majstrowie fabryki „Westen", protestujemy wobec zarządu i prosimy o usunięcie z grona naszego kolegę p. Chmielnickiego, uważając jego postępowanie za ubliżające i uwłaczające godności majstra.

Zastrzegamy sobie wobec Zarządu Fabr. „Westen", że nadal będziemy **starali się usunąć wszystkich tych kolegów, majstrów, którzy będą należeć do organizacji robotniczo - ekonomicznej.**

Mamy nadzieję, że Szanowny Zarząd uwzględni naszą prośbę i przychyli się do naszego żądania.

Olkusz, dnia 19.I.1927 r.

(Następują podpisy 45 majstrów).

Chmielnicki na drugi dzień po wniesieniu tego pisma został z pracy zwolniony.

Chyba nie potrzeba komentarzy? Ale co będzie, gdy robotnicy odpowiedzą **taczkami** na to — bez przesady powiedzieć można — **łajdactwo.**

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywany będzie w dalszym ciągu budżet Min. Rolnictwa, poczem nastąpią budżety Min. Reform rolnych i Komunikacji.

O ile czas pozwoli Sejm przystąpi do rozważania budżetu Min. Skarbu.

Ponadto jest na porządku dziennym kilka ustaw o ratyfikacji konwencji.

Początek posiedzenia o godz. 10.30.

ZEBRANIE Z. P. P. S.

Zebranie plenarne Z. P. P. S. zostało przeniesione na dziś na godz. 4 po poł., wskutek przedłużenia się debaty budżetowej.

WYJAZD TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Przedstawiciel P. P. S. w Egzekutywie Międzynarodówki Socjalistycznej, tow. M. Niedziałkowski, wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża na posiedzenie Egzekutywy. W Berlinie przyłączy się do niego drugi przedstawiciel P. P. S. tow. H. Diamand. Posiedzenia Egzekutywy rozpoczynają się w sobotę nadchodzącą.

KLĘSKI WYBORCZE KOMUNISTÓW W ROSJI

Stołpce, 8.II. (A. W.). Z Mińska donoszą, że wybory do Sowietów przeprowadzane obecnie na terenie sowieckiej Białorusi, przyniosły nową klęskę komunistom. Dotychczas przeprowadzono wybory do 906 wiejskich sowietów. Według oficjalnych danych sowieckich na wybranych 13.609 członków, przypada komunistów zaledwie 10.6%, komsomołców 10.2%, na bezpartyjnych 79.2%. Władze sowieckie w obawie, aby w miastach wybory nie dały takiego samego wyniku, zarządziły przeprowadzenie rejestracji uprawnionych do głosowania. W wyniku tej rejestracji w Mińsku odebrano prawo głosowania 5000 osobom.

SEJM LITEWSKI ODROCZONY

Kowno, 8.II. (A. W.). Niespodziewanie dla tutejszych sfer politycznych rząd kowieński odroczył na czas nieograniczony zwołanie sejmu litewskiego. Odroczenie przeprowadzone zostało wbrew przepisom konstytucji i jest traktowane jako drugi z kolei zamach stanu.

TRAGEDJA NA SOLCU

ŚMIERĆ PIĘCIU OSÓB

Warszawa wstrząśnięta została wczoraj wiadomością o straszliwej tragedji w rodzinie St. Maślanego, zamieszkałego przy ul. Solec Nr. 71.

Zginęło 5 osób.

Szczegóły podajemy na str. 6-ej.

ZBLIZKA I ZDALEKA

POLSKA W LIDZE NARODÓW.

Polscy przyjaciele Ligi Narodów urządzili w sali Towarzystwa Hygjenicznego zbiorowy odczyt tow. Niedziałkowskiego i adwokata Zygmunta Nagórskiego, na temat wymieniony w nagłówku niniejszego artykułu. Zebranie udało się. W warunkach kulturalnego życia Warszawy należy fakt ten podkreślić. Raz po raz zdarza się, że zebrania o charakterze ideowym nie udają się. Poprzedniego dnia wieczorem wybrałem się do klubu na **Stare Miasto** (cała wyprawa!) na odczyt bardzo znanego i bardzo zasłużonego prawnika warszawskiego na temat bardzo aktualny „prawa małżeńskiego“. Odczyt nie doszedł do skutku. Prelegent czekał trzy kwadranse, doczekał się dwunastu słuchaczy i powędrował do domu.

Inaczej stało się z „Ligą Narodów“. Dopisała młodzież. Liczymy aż dwa stowarzyszenia akademickie przyjaciół Ligi Narodów, jedno na własną rękę urządza odczyty, co tydzień, bardzo uczęszczane i ciekawe. Widocznie, że to są jedyni ludzie, których w kraju naszym interesują kwestje związane z Ligą Narodów. Młodzież, widocznie, odczuła i odczuwa ducha czasu lepiej i mocniej, i bardziej bezpośrednio, niż przedstawiciele starszego pokolenia, których rozwój umysłowy skończony był nadługo przed wojną. Pomimo starań nie mogą wznieść się na poziom zagadnień powojennych. Ligą Narodów zajmują się o tyle, o ile piszą o niej „Kurjerki“, w okresach, kiedy ta czy inna sprawa „polska“ znajdzie się na porządku dziennym Rady albo Zgromadzenia. Trzeba dopiero wychować polską opinję publiczną, aby zrozumiała powagę zagadnień i instytucji światowej, w której z natury rzeczy Polska grać zaczyna rolę donośną. Trzeba tę opinję organizować. Nie łatwa to sprawa, ale dla młodzieży niema spraw trudnych i nieprzezwyciężonych. Młodzież może rekord ten zdobyć. Trzeba żeby grała rolę donośną w stowarzyszeniach Przyjaciół Ligi Narodów. W Ameryce i w Anglji stowarzyszenia przyjaciół L. N. liczą członków na setki tysięcy. Budżet angielskich stowarzyszeń. (budżet samodzielny, dzieło stowarzyszonych, bez najmniejszego udziału rządu albo samorządu) wynosi miljon złotych. Nie pytajmy wcale, ile wynosi budżet polskich stowarzyszeń! Na zachodzie istnieje cała literatura Ligi Narodów. U nas? Przed kilku dniami sekretarjat Ligi ogłosił bibljografję książek o Lidze N., wydanych w r. 1926. Jest tam wiele tytułów angielskich, francuskich, niemieckich, są książki czeskie i rosyjskie, skandynawskie i holenderskie. **Niema ani jednego tytułu polskiego!**

Dziś sytuacja Polski w Lidze N. uległa zasadniczej zmianie. Dawniej — Polska miała interesy w Lidze Narodów, dużo interesów, tak wiele, że bywały sesje, które nazywały się „polskiemi“. Tylko, że Polska grała na tych sesjach rolę drugorzędną. Broniła swoich spraw przy pomocy „przyjaciół“. Dziś siedzi Polska w Radzie narówni z innemi, do tego powołanemi, państwami, siedzi tam równie uprawniona z Niemcami. Może nietylko swojemi zajmować się sprawami, ale **powinna** zajmować się wszystkiemi wogóle sprawami, jakie znalazły się na porządku dziennym Sprawami wojny i pokoju, rozbrojenia i ekonomiki, sprawami humanitarnemi. Otwiera się przed Polską wielkie pole zainteresowań. Trzeba przygotować specjalistów do tych spraw. Trzeba działać wraz z innemi państwami, aby nie dopuszczać do złych czy lekkomyślnych decyzji, trzeba współpracować, aby **tworzyć**, aby budować nową, wyzwoloną od przekleństwa wojny Europę. Nie dość jest mieć dyplomatów. Trzeba mieć za sobą opinję publiczną, politykę wewnętrzną państwa. Opinję oświeconą, myślącą, czujną. Nie tę naiwną, która delegacjom swoim daje radę, aby, o ile nie zdobędą **maximum** tego, co osiągnąć zamierzały, opuściły Ligę Narodów... Szatan by się uśmiał, szatan antypolski, gdyby o takiej decyzji się dowiedział.

Trzeba tedy coraz częściej urządzać zebrania, w rodzaju tego, któremu poświęcony jest ten artykuł. Trzeba ogłaszać odczyty tow. Niedziałkwskiego i ob. Nagórskiego — drukiem rozpowszechniać podobne, bardzo cenne wydawnictwa — a wtedy i Polska zacznie grać w orbicie L. N. rolę coraz poważniejszą, nie oskarżonego czy oskarżyciela, jeno arbitra w procesie historycznym, który przeżywa Europa dnia dzisiejszego.

Henryk Bezmaski.

PARLAMENT

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

BUDŻET MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU—BUDŻET MIN. ROLNICTWA

WRAŻENIA

W dyskusji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu wypowiedzieli się wczoraj przedstawiciele niemal wszystkich ugrupowań Sejmu. Stanowisko Z. P. P. S. znalazło wymownego rzecznika w tow. Zarembie, który poddał ostrej krytyce całą krótkowzroczną politykę gospodarczą Ministra Kwiatkowskiego, prowadzącą w konsekwencji do zubożenia wsi i zepchania na dno nędzy klasy robotniczej.

Jako wyraz nieufności do polityki Min. Kwiatkowskiego tow. Zaremba zgłosił wniosek skreślenia 100 zł. z uposażenia Ministra.

Znamienne jest, że w przemówieniach zarówno przedstawiciela handlu pos. Wiślickiego, jak i Ministra odezwała się nowa nuta, nuta, o którą dotychczas uderzali tylko nasi towarzysze — **o potrzebie rozszerzenia konsumcji rynku wewnętrznego,** jako jedynego środka na spotęgowanie wytwórczości krajowej i zatrudnienie wszystkich bezrobotnych. Nie powiedział tylko żaden z tych mówców, że cel ten da się osiągnąć na wsi — przez wykonanie reformy rolnej, w mieście — przez podniesienie płac robotniczych i urzędniczych.

Ale rychło przyjdzie i na to czas!

Wieczorem rozpoczęto dyskusję nad budżetem Min. Rolnictwa. **b.**

BUDŻET MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Przerwaną w sobotę dyskusję nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu z powodu wyjazdu Min. Kwiatkowskiego, wznowiono wczoraj rano. Pierwszy zabrał głos pos. **Wiślicki** (Koło żyd.), podnosząc potrzebę uwzględnienia większego importu towarów, których w kraju niema; domaga się zwiększenia konsumcji w kraju oraz polepszenia fabrykacji i organizacji przemysłu. Skarży się na nieprzychylność sfer rządzących dla handlu i żąda bezpośredniego kredytu dla kupców.

Pos. **Szydłowski** (Piast) omawiał sprawy przywozu i wywozu.

Z kolei przemawiał pos. tow. **Zaremba,** którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

Pos. **Maks. Malinowski** (Wyzw.) motywuje swą poprawkę, aby subwencja dla przemysłu ludowego, domowego i artystycznego dotyczyła także przemysłu użytkowego.

Min. Przem. i Handlu, p. **Kwiatkowski,** omawia zaniedbanie gospodarcze Polski zarówno w dziedzinie dróg lądowych i wodnych, elektryfikacji urządzeń miejskich, jak również w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego. Następnie omawia prace nad ustawą o biurze badania cen, które ma być instytutem naukowym, a nie instytucją do walki z cenami (o to nikt p. Ministra nie posądza!... — **przyp. sprawozdawcy).** Przechodząc do sprawy przedsiębiorstw państwowych, Minister podnosi fachowe kierownictwo Polminu (mowa o dyr Pilacie, zwolenniku kartelów — przyp. sprawozd.). Mówiąc o wzrastającem bezrobociu, Minister pociesza się, że smutny ten objaw widzimy także w innych krajach. Minister zapewnia, że droga dla rozwoju „inicjatywy prywatnej“ jest otwarta. Wojna celna z Niemcami zmusiła nas do szukania nowych rynków zbytu i ostateczny wynik jest dla nas zadziwiający. Wojnę gotowiśmy każdej chwili zakończyć na zasadzie równowagi ustępstw; nigdy natomiast nie skapitulujemy.

Pos. **Wartalski** (Zw. L. N.) domaga się reformy systemu podatkowego i zniesienia rozporządzenia o rewizji koncesji monopolowych.

Następnie przemawiali pos. **Roguszczak** (N. P. R.), **Rozumek** (Niem.), **Rudnicki** (Z. L. N.) i **Kościałkowski** (Kl. Pracy), który zalecał przystosowywać przedsiębiorstwa przemysłu wojennego do produkcji pokojowej.

Po przemówieniach pos. **Prylińckiego** oraz referenta pos. **Kwiatkowskiego,** przystąpiono do budżetu Ministerjum Rolnictwa.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Budżet tego Ministerjum referował pos. **Kowalczuk,** wskazując na upośledzenie rolnictwa w porównaniu z przemysłem, który cieszył się specjalnemi przywilejami. Odbiło się to na zwyżce przywozu nad wywozem i oczywiście na sytuacji gospodarczej Państwa. Obecnie nastąpiło pewne w tej mierze polepszenie, ale w budżecie tego jeszcze nie znać. Mówca ma za złe Rządowi, że wydał w roku ub. 83 mil. na bezrobotnych, a na rolnictwo — tylko 8 mil. zł. Na wsi jest około miljona niezarejestrowanych bezrobotnych. Ci ludzie mogą wyżyć, ale szkoda ich pracy. Jako przeciwnik etatyzmu przyznaje jednak, że zarząd państwowy lasów dał jednak dobre wyniki. Dalej mówca wypowiada się przeciwko Kasom Chorych na wsi, ponieważ sam rolnik-chlebodawca także nie korzysta z pomocy lekarskiej (znakomity argument! — przyp. sprawozd.).

Pos. **Staniszkis** (Zw. L. N.) przemówienie swoje poświęca przemysłowi rolnemu jak cukrownictwu, gorzelnictwu, który dobrze zna, jako „częściowy chemik“.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 min. 30.

MOWA TOW. Z. ZAREMBY

ŹRÓDŁA KRYZYSU GOSPODARCZEGO. SPOSOBY NAPRAWY. PRZECIWKO POLITYCE GOSPODARCZEJ RZĄDU.

KRYZYS KAPITALIZMU.

Niech mi wolno będzie odstąpić od metody domowych sporów, jakie prowadzi handel i przemysł ze swoim Ministrem. My musimy poruszyć momenty bardziej zasadnicze, momenty, które się przejawiają zarówno u nas jak i u naszych sąsiadów. Cała Europa dla najbardziej nawet optymistycznych obserwatorów jest terenem **wielkiego społecznego wstrząsu.** W tych starganych stosunkach gospodarczych, wobec faktu utraty dawnych rynków surowców i dawnych rynków zbytu, kapitalizm nie potrafi poprowadzić przedwojennej swojej gospodarki. Trzeba być ślepym dziś, by twierdzić, że można nawrócić do starych dróg. I cała Europa poszukuje nowych programów gospodarczych.

POLITYKA PP. KWIATKOWSKIEGO I NIEZABYTOWSKIEGO.

I u nas na zewnątrz mamy cały szereg przejawów szukania tych nowych dróg. Wewnętrznie jednak widzimy zupełnie zdecydowane przechylenie się naszej polityki gospodarczej w kierunku dróg, o których dawno stwierdzono, że są fałszywe. Dzień 1-go sierpnia jest datą charakteryzującą zwrot w naszej polityce gospodarczej. Pod datą tą ukazał się dekret, kasujący cła wywozowe na pszenicę. Skutki jednak przyszły zupełnie wyraźnie w postaci podrożenia zboża i wywiezienia nietylko nadwyżek, ale nawet ilości niezbędnej dla wewnętrznego spożycia. Ruch cen jest Panom znany, ale podkreślić muszę, że jest on pogłębieniem nędzy całego społeczeństwa. Za podniesieniem się cen zboża w nieubłagany sposób musi iść podniesienie cen artykułów przemysłowych. Stałe nasze dyskusje, o potanieniu produkcji, zostały przez politykę obecnego Rządu, w szczególności przez politykę pp. Ministrów gospodarczych przekreślone. Ceny poszły w górę w sposób zupełnie zdecydowany. Dziś ceny artykułów rolnych przekroczyły poziom cen artykułów przemysłowych. Jutro ceny produktów przemysłowych będą gonić ceny produktów rolnych i t. d. Sprawę rozpięcia cen Rząd rozwiązuje wbrew interesom mas społecznych miast i wsi. Polityka drożyzny została oficjalnie proklamowana i oficjalnie jest przez Rząd prowadzona.

STANOWISKO ŚWIATA PRACY.

Mieliśmy niedawno sposobność sformułowania naszego stosunku do zagadnień gospodarczych w formie najbardziej wyczerpującej i rzeczowej. Formułowaliśmy zagadnienie gospodarcze z punktu widzenia świata pracy, do którego tak często odwołujecie się po wysiłek, ale którego myśli konstrukcyjnej zrozumieć nie chcecie. Jesteśmy przedstawicielami, zarówno pracy na wsi, jak i w mieście. Dlatego też zarówno **reforma rolna,** jak i **kwestja cen** na artykuły spożywcze w mieście są zagadnieniami bezpośrednio nas dotyczącemi. Są dwa zagadnienia podstawowe dzisiejszej gospodarki: **reforma rolna** dla wsi, to jest jedna droga zdobycia rzeczywistego i trwałego spożywcy, na którym może się budować przemysł w sposób prawidłowy i z zabezpieczoną przyszłością, z drugiej strony **obniżenie cen,** albo stosowne **podniesienie zarobków** jest radą na podniesienie spożycia i dobrobytu szerokich mas w mieście.

OSZUKIWANIE WSI.

Nowa polityka, wprowadzona przez Rząd, jest polityką **oszukiwania wsi,** nie jest to polityka korzystna dla 64% ludności rolnej, jak się to mówiło na konferencji gospodarczej, zwołanej przez Ministra Rolnictwa. Z tych 64% ludności trzeba odliczyć ogromną ilość gospodarstw karłowatych, gospodarstw małorolnych, które nie mają nadwyżek zboża na sprzedaż. I tu mogę się powołać na zdanie praktyka w sprawie rolnej, mianowicie p. Witosa, który przecież jeszcze przed kilkunastu laty, kiedy walczył ze szlachetczyzną, w sposób bardzo jasny sformułował swój przekonywający program i głosił, że podniesienie cen zboża jest klęską dla małorolnego rolnictwa. Dla średnio zamożnego rolnictwa polityka wysokich cen zboża jest polityką zabicia hodowli, głównego źródła ich dochodu. Dlatego też powiadam, że polityka wysokich cen na zboże, proklamowana przez obecny Rząd jest polityką oszukania wsi. **Oszustwo** to udało się dzisiaj, ale na przednówku gorzko będzie wieś płakała za ten eksperyment wykonany na jej ciele.

NĘDZA MIAST.

W stosunkach miejskich posiadamy bardziej zrozumiały i bardziej prosty obraz. Każdy wzrost drożyzny redukuje bezpośrednio zarobki klasy robotniczej. Może Panowie nie uprzytamniają sobie, do czego doszliśmy już dzisiaj w tej redukcji zarobków. Wyliczenia ogólne wskazują, że poziom realnych płac robotniczych spadł do 70% poziomu przedwojennego. I trudno, Panie Szydłowski, mówić o wyścigu pracy tam, gdzie nie mamy do czynienia z normalnym materjałem pracy, ale mamy do czynienia z nędzarzami. A statystyka zarobków w stolicy Państwa, statystyka miasta, które jest sercem kraju, roztacza przed nami obraz straszny. Warszawa daje 78% utrzymujących się z własnej pracy, zarabiających poniżej 8 zł., a 40% poniżej 4 zł. dziennie — są to **płace nędzarzy.** To jest wyraz **pauperyzacji społeczeństwa,** na której nie można budować żadnego programu ani planowej pracy.

WYSOKIE CENY TO SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁU.

W tych warunkach, w których zarobki klasy robotniczej stoją poniżej minimum wyliczonego przez Urząd statystyczny na 9 zł.—zrozumiałe, że właściwą miarą obniżenia zarobków jest nie wzrost ogólny drożyzny, a w pierwszym rzędzie wzrost artykułów żywnościowych. Wszystkie badania budżetu domowego wykazują zupełnie jasno, że ruch w kierunku obniżenia budżetu odbija się przedewszystkiem na spożyciu artykułów przemysłu. Dlatego Panowie wszyscy, którzy są związani z przemysłem powinni zrozumieć, że polityka wysokich cen jest polityką szaleństwa.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RZĄDU.

Muszę przypomnieć Panom to, co mówił p. Bartel w lipcu tu z tej Wysokiej Trybuny.

Dał on słuszną tezę, że oceniać Rządu nie należy według jego programu, lecz według wyników jego gospodarki. W okresie rządów obecnego Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego koszta utrzymania wzrosły o 11% — to jest miarodajnem dla redukcji płac wszystkich zarabiających powyżej 9 zł. Koszta żywności o 19%, co jest miarodajne dla wszystkich tych, którzy poniżej minimum utrzymania zarabiają. **Te fakty decydują o naszem stosunku do tego Rządu.**

OBIETNICE P. KWIATKOWSKIEGO.

P. Minister Kwiatkowski mówił jeszcze w czerwcu zeszłego roku, o tem, że celem jego działalności będzie obniżenie kosztów produkcji, obniżenie cen, a przynajmniej ich bezwzględna stabilizacja i podniesienie konsumcji. (Tow. Stańczyk: **Myśmy źle zrozumieli, on miał na myśli obniżenie płac).** Te rzeczy były sformułowane przez p. Ministra a dziś cyfry, o których przed chwilą powiedziałem, są cyframi naszego oskarżenia, są cyframi mówiącemi jasno i wyraźnie, że polityka przeprowadzana przez obecnego p. Ministra jest polityką wrogą szerokim warstwom pracującym.

P. KWIATKOWSKI PRZECIW ANKIECIE O KOSZTACH PRODUKCJI.

Obniżenie kosztów produkcji! Państwo ma tylko jeden sposób dojścia do tego celu: trzeba zbadać warunki i koszta produkcji. Wtym kierunku szedł zgłoszony przed rokiem przez nas wniosek o powołaniu **ankiety do zbadania kosztów produkcji.** Wniosek ten dziś wchodzi nareszcie w okres realizacji. Ale jeżeli chodzi o rolę dzisiejszego Ministra Przem. i Handlu przy wprowadzeniu w życie tego wniosku, to odznaczył się on wyraźnym sabotażem, wyraźną walką z tą ankietą.

REKLAMIARSKA WALKA Z CENAMI.

Ceny poszły w górę pomimo tych humorystycznych walk, jakie p. Minister Przem. i Handlu prowadził na początku swej karjery z podniesieniem cen. Nie mogę bowiem inaczej nazwać naprzykład owej enuncjacji w prasie, kiedy się mówiło o obniżeniu ceny nafty przez Ministerjum Przem. i Handlu, gdy w rzeczywistości podniesiono ją o 7 i pół procent. Stwierdzam kategorycznie, że w dziedzinie cen, polityka p. Min. Kwiatkowskiego była polityką conajmniej bezczynności.

P. KWIATKOWSKI W WALCE Z ZAROBKAMI GÓRNIKÓW.

Jedyną dziś drogą do podniesienia konsumcji jest podniesienie zarobków. Jeżeli przyjrzymy się tej walce zarobkowej jaka była prowadzona w resortach otoczonych specjalną opieką Min. Przemysłu i Handlu, mianowicie w górnictwie, to przekonamy się, że tam Ministerjum nie odgrywa roli bezstronnego arbitra, lecz rolę zbyt gorliwego strażnika zysków przemysłowców. We wrześniu zeszłego roku rokowano o podwyżkę płacy. Konjunktury poprawiły się znacznie w związku z trwającym wówczas strajkiem angielskim i górnicy stawiają żądania podwyżek. Idzię targ. Min. Przem. i Handlu oświadcza, że nie dopuści podwyżki ponad 5 proc. Kiedy komisarz demobilizacyjny — działający na podstawie niemieckiej ustawy — według której jest zupełnie samodzielny, poszedł na 7 proc. podwyżki, wówczas Min. Przem. i Handlu wycofał go z rokowań, ingerując bezpośrednio w kierunku niedopuszczenia do podniesienia płac robotników górniczych.

W listopadzie przy następnych rokowaniach p. Min Kwiatkowski, znów na podstawie niewiadomo jakiego materjału, bo komisja do badania warunków produkcji górniczej jest również, jak fama głosi, przez niego zahamowana, stwierdza, że przemysł węglowy nie wytrzyma 8 proc. podwyżki. **(Głos na lewicy: że wogóle żadnej podwyżki nie wytrzyma).** W parę dni później przemysłowcy sami nawet bez sądu i arbitra przeprowadzili podwyżkę 8 proc. w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

NIEUFNOŚĆ DLA P. KWIATKOWSKIEGO!

Nasze oskarżenie pod adresem p. Ministra Przemysłu i Handlu jest oskarżenie umotywowanem i stanowczem.

Obserwujemy dzisiaj, jak coraz bardziej w dziedzinie gospodarczej prawa strona Izby popiera obecny Rząd. Zrozumiecie tedy Panowie, że na odwrót w miarę tego, jak rośnie zbliżenie po prawej stronie Izby, musi rosnąć przepaść po stronie lewej. **Gospodarka jest podstawą polityki,** w gospodarce znajdujemy źródło wszystkich posunięć politycznych; gospodarka nam dopiero tłomaczy czem jest właściwie polityka. Ta gospodarka jest nam wroga i dlatego też my stajemy się coraz bardziej wrogim czynnikiem wobec obecnego Rządu.

Dla zadokumentowania tego w obecnym momencie, zgłaszam wniosek personalnie wymierzony przeciw obecnemu Ministrowi i wymierzony zasadniczo przeciw obecnej polityce Rządu, wniosek o skreślenie 100 zł. z uposażenia p. Ministra.

Z KOMISJI SENACKICH

Komisja Skarbowo - Budżetowa Senatu rozpatrywała wczoraj budżet Min. Spraw Wewnętrznych. W dyskusji, jaka nad tym budżetem wywiązała się, przemawiał sen. tow. **Posner,** omawiając sprawę walki z handlem kobietami i dziećmi.

Sprawa ta jest jedną z największych bolączek ludzkości i wszystkie państwa prowadzą walkę z tą plagą.

Następnie omawiał tow. **Posner** sprawę organizacji policji wogóle, proponując otworzenie szkół policyjnych także na prowincji i zalecając, aby w szkołach tych uczono policjanta nietylko przestrzegania ładu i porządku, ale także zaznajamiano z prawami obywatelskiemi i wpajano weń poszanowanie dla tych praw, zwłaszcza dla praw robotnika.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, na którem przyjęto projekty ustaw ratyfikacyjnych następujących układów międzynarodowych: według referatu pos. Szebeki — umów polsko - niemieckich: 1) układu w sprawie zmian w polsko - niemieckiej konwencji o Górnym Śląsku, 2) konwencji w sprawie stosunków granicznych, 3) układu o zniesieniu wspólnego zarządu państwowego zakładu wodociągowego na Górnym Śląsku oraz 4) umowy o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz ruchu kolejowym w Korzeniowie;

według referatu pos. tow. **Niedziałkowskiego** — dwuch traktatów arbitrażowo - koncyljacyjnych, a mianowicie z Austrją i ze Szwecją;

według referatu pos. Rudzińskiego — traktatu koncyljacyjno - arbitrażowego z Danją.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

PRAWDA O PIĘCIODNIOWYM TYGODNIU PRACY U FORDA.

Czytelnicy nasi wiedzą już, ze głośny fabrykant samochodów Ford wprowadził w swych zakładach 5-dniowy tydzień pracy przy zachowaniu dawnych płac. Jest to reforma bardzo doniosła, którą należałoby przywitać z uznaniem i radością. Ale cóż, kiedy każde dobrodziejstwo kapitalistyczne jest zawsze wysoce podejrzane i kryje w sobie jakiś podstęp. Tak też jest w tym wypadku.

Socjalistyczny „Vorwärts" z Milwaukee donosi, że reforma Forda bynajmniej nie wychodzi na dobre robotnikom. Przedewszystkiem obietnicy, że robotnicy otrzymają za 5-dniowy tydzień pracy tyleż, co za 6-dniowy, dotrzymano tylko wobec małej części robotników. **Ale za to wszyscy robotnicy muszą w 5 dni wykonać tę samą pracę, co dawniej w 6 dni!** Robotnicy, którzy nie mogą się dostosować do nowego systemu pracy, zostają zwolnieni. Odbywa się to masowo, całe grupy, liczące po 200 robotników, tracą z miejsca pracę, bez wymówienia. Są między nimi tacy, którzy od 15 lat pracowali u Forda.

„Reforma" Forda polega tedy w istocie na tem, że skracając tydzień pracy o jeden dzień, oszczędza on na opale, światle, elektryczności, parze i in. wydatkach, otrzymując tę samą ilość pracy, co dawniej. Tylko w ten sposób spodziewa się Ford wytrzymać konkurencję innych fabrykantów automobilowych, którzy już dawno dogonili go w racjonalizacji tej gałęzi produkcji.

„Dobrodziejstwo" Forda okazuje się więc zwykłym wyzyskiem robotników. I nie może być inaczej w ustroju kapitalistycznym, gdy wyścig konkurencyjny przybiera szalone rozmiary, a udoskonalenia techniki i metod pracy mają swe granice i nie mogą codziennie przynosić nowych zdobyczy.

KŁAMLIWY MANEWR MUSSOLINIEGO.

Kilka dni temu przyszła z Włoch wiadomość, jakoby szereg działaczów klasowych związków zawodowych podpisało deklarację o przystąpieniu do faszystowskich związków „zawodowych" (t. zw. korporacji). Wśród nazwisk tych działaczów figurował też d'Aragona, b. sekretarz generalny włoskiej Federacji klasowych związków zawodowych. Obecność tego nazwiska budziła podejrzenie, że mamy tu do czynienia z intrygą faszystowską.

Sprawa wkrótce się wyjaśniła. D'Aragona, będąc w Paryżu i dowiedziawszy się z gazet o swem „nawróceniu" się na faszyzm, ogłosił w prasie robotniczej energiczne zaprzeczenie. Żadnej deklaracji o przystąpieniu klasowych związków zawodowych do faszyzmu nie podpisywał ani on, ani inni działacze zawodowi. Prawdą jest tylko to, że on, d'Aragona i jego koledzy, odbyli zebranie, na którem omawiali, jakie stanowisko klasowe związki winny zająć wobec faszystowskiej ustawy o korporacjach, przyczem d'Aragona bronił demokratycznych zasad, wolności i niezależności związków. D'Aragona o tyle różni się w poglądach od innych działaczów zawodowych i socjalistycznych, że był przeciwny przeniesieniu władz centralnych związków zawodowych zagranicę, będąc zdania, że należy nawet w obecnych warunkach pozostać w kraju. Co do zarzutu, jakoby zmienił swe przekonania, d'Aragona odpowiada, że cała jego działalność 35-letnia w służbie socjalizmu i ruchu zawodowego zwalnia go od potrzeby tłumaczenia się w tym względzie. Był i pozostanie wierny sztandarowi socjalistycznemu.

Manewr faszystowski ma wszelkie cechy złośliwej intrygi, dążącej do wprowadzenia zamętu do szeregów robotniczych, skazanych na żywot nielegalny i prześladowania nawet zagranicą.

ZJAZD PARTJI PRACY

W dniu 6 i 7 b. miesiąca odbył się w Warszawie pierwszy Zjazd Prezesów Wojewódzkich Partji Pracy z całej Rzeczypospolitej. Zjazdowi przewodniczyli: poseł Kościałkowski, inż. Szmidt i dr. Madejski. Referat polityczny wygłosił pos. Kościałkowski, organizacyjny pos. dr. Barański. Delegaci poszczególnych Wojewódzkich Zarządów składali sprawozdania z działalności Partji Pracy na swych terenach. W wyniku dwudniowych obrad Zjazd uchwalił między innemi następujące rezolucje:

„Zjazd stwierdza, że podstawą demokratycznego Państwa polskiego i warunkiem jego rozkwitu i potęgi jest praca we wszystkich jej przejawach.

Zjazd wyraża głęboką wiarę, że Rząd Marszałka Piłsudskiego i prof. Bartla spełni nadzieje najszerszych mas ludności i doprowadzi do wydobycia człowieka pracy na naczelne stanowisko w społeczeństwie, polepszy jego byt materjalny, da mu należną opiekę ustawową, przeprowadzi dalsze konsekwentne zmiany personalne i stworzy tak bardzo potrzebny dla naszego odrodzonego Państwa typ urzędnika-obywatela.

Zjazd stoi na stanowisku, iż dzisiejsza Polska potrzebuje jeszcze na długie lata rządów, złożonych z ludzi, umiejących wyzbyć się wszelkiej doktryny, z przekonań zaś politycznych—ludzi centrum.

W myśl naszej Konstytucji, gwarantującej równe prawa wszystkim obywatelom Państwa bez różnicy narodowości i wyznań — Zjazd domaga się od Rządu, by nie zwlekając, zasady te wprowadzał konsekwentnie w życie.

Odnośnie naszych Ziem Wschodnich, Zjazd domaga się, aby Rząd obecny przystąpił do uzdrowienia panujących tam stosunków drogą planowej na wielką skalę zakrojonej polityki, uwzględniającej kulturalne i gospodarcze interesy tamtejszej ludności.

Zjazd stwierdza, że dotychczasowe rządy, nie doceniając znaczenia stanu średniego, zniszczyły go materjalnie. Z drugiej strony niepowołani i niesumieni opiekunowie polityczni tej licznej i twórczej warstwy społecznej, wydziedziczyły go z tego znaczenia, jakie posiada on w państwach o zdrowym organizmie gospodarczym.

Uchwały Zjazdu nakreślają kierunek dalszego rozwoju Partji Pracy; mamy do czynienia z próbą zorganizowania **liberalnego stronnictwa mieszczańskiego.**

Z naszego punktu widzenia, **liberalizm mieszczański** jest przezwyciężonym już i niewystarczającym sposobem myślenia. Ale w naszych warunkach, gdy mieszczaństwo i drobno-mieszczaństwo ulegały dotąd prawie wyłącznie **skrajnemu nacjonalizmowi** i nastrojom wręcz beznadziejnie wstecznym pod względem kulturalnym, w naszych warunkach — powtarzamy—wysiłek p.p. Kościałkowskiego i Barańskiego może tchnąć nieco świeżego powietrza w zatęchłą atmosferę naszego „stanu średniego".

Bądź jak bądź, wolimy próbę o wyraźnym charakterze ideowym i społecznym, niż tragiczny chaos, panujący pozatem w naszym obozie t. zw. radykalnym.

ECHA NADUŻYĆ
W ZBROJOWNI NR. II W CYTADELI

W związku z nadużyciami popełnionemi w Zakładach rusznikarskich w Cytadeli, zostali swojego czasu aresztowani kpt. Witajewski oraz por. Stefański. Obecnie jak się dowiadujemy, został zawieszony w urzędowaniu pułkownik Kłoczkowski, kierownik wyżej wymienionych zakładów. Stanowisko kierownika objął zastępczo major Berezowski.

Ciekawą jest rzeczą, że wraz z powyższemi zarządzeniami Min. Spraw Wojskowych, spowodowanemi memorjałem robotników Zbrojowni do pp. Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Rataja z listopada 1926 r., zostali również przeniesieni dwaj kapitanowie, którzy przyczynili się do wykrycia nadużyć w Zbrojowni. A mianowicie kpt. Dukalski został przeniesiony do Przemyśla, zaś kpt. Hrynkiewicz — do Grodna. Wzmiankowany przez nas memorjał wskazuje wyraźnie, że ci dwaj oficerowie sprzeciwiali się nadużyciom istniejącym oddawna w Zbrojowni. Ciekawy jest zatem powód ich przeniesienia z Warszawy.

NARADY W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie trzydniowa sesja komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. W skład tego komitetu wchodzą tow. Min. Leon Wasilewski, p. Loewenhertz i tow. Tadeusz Hołówko. We wtorek pod przewodnictwem Min. Oświaty Dobruckiego, odbyło się posiedzenie Komisji rzeczoznawców. Tematem posiedzenia była sprawa szkolnictwa powszechnego na kresach, w szczególności zaś sprawa szkolnictwa białoruskiego.

Na wtorkowem posiedzeniu zapoznano się jedynie z obfitym materjałem dotyczącym tych spraw oraz uzgodniono poglądy odnośnie do poszczególnych punktów szkolnictwa na kresach. Narazie żadnych rezolucji i wniosków nie powzięto.

PODZIĘKOWANIE.

Redakcja „Robotnika" składa serdeczne podziękowanie p. Karolowi Chyczewskiemu, właścicielowi pracowni ortopedycznej przy ul. Złotej nr. 60 m. 16 (tel. 127-88) za bezpłatne zaofiarowanie, na wezwanie redakcji, pasa rupturowego dla chorego W. Daszkiewicza.

ODCZYT SEN. TOW. POSNERA.

Sen. Stanisław Posner we środę dnia 16 b. m. o godz. 8.30 m. wieczorem wygłosi w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) odczyt pod tytułem „O nowego człowieka" (bilety w księgarni Robotniczej, Warecka 9).

KRONIKA POLITYCZNA

TOW. HIERONIMKO W WARSZAWIE.

Tow. Hieronimko onegdaj był przyjęty na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej. Tow. Hieronimko poinformował p. Prezydenta o położeniu polskich emigrantów we Francji i wskazał na konieczność szybkiej budowy Domu polskiego w Paryżu. P. Prezydent zainteresował się powyższą sprawą i przyrzekł swe poparcie.

Wczoraj tow. Hieronimko rozmawiał z towarzyszami z Centralnej Komisji Zw. Zaw. o sprawach emigracyjnych.

Z MIN. ROLNICTWA.

W dniu 4 b. m. odbyła się w Min. Rolnictwa pod przewodnictwem p. Wiceministra dr. Józefa Raczyńskiego konferencja w sprawie eksportu artykułów hodowlanych oraz środków zmierzających do podniesienia go i skierowania na nowe rynki zbytu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji rolniczych.

ZMIANY W MIN. SKARBU.

Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu ceł w Ministerjum Skarbu p. Dzierzgowski, otrzymał trzecią rangę służbową; Inspektor ministerjalny Bowbeleki w departamencie podatkowym mianowany został Naczelnikiem Wydziału; P. Sajda referent w departamencie podatkowym awansowany został na stanowisko radcy ministerjalnego.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI PROLETARJATCZYKÓW.

Dnia 13-go lutego 1927 r., w niedzielę, o godz. 5 po poł., staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R., odbędzie się uroczysta Akademja w sali odczytowej O. K. R., ul. Al. Jerozolimskie 6, na program której złożą się, śpiewy chóralne i solowe — deklamacje, przemówienia oraz występy muzyczne. Wejście bezpłatne. Towarzysze licznie przybądźcie.

PIEKARNIE
KTÓRE SĄ ROZSADNIKAMI ZARAZY

Ze Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego komunikują nam:

Mamy obecnie do zanotowania parę faktów, dotyczących piekarń, szczególnie w dzielnicy żydowskiej, które, wedle krążących wersji, zakwalifikowane zostały do zamknięcia, lecz do dnia dzisiejszego funkcjonują, zagrażając swoją produkcją życiu i zdrowiu mieszkańców. Oto adresy: piekarnia ul. Twarda Nr. 1, właściciel p. Jankiel Kamień i Twarda Nr. 1, właściciel p. Szymon Zigner i S-ka. Obie piekarnie znajdują się w bazarze; jedna jest w piwnicy; w piekarniach tych brak najelementarniejszych urządzeń higienicznych, piekarnia p. Kamienia nawet nie odpowiada przepisom sanitarnym.

Piekarnia ul. Pawia Nr. 66, wł. p. Szpiro jest rozsadnikiem zarazy: znajduje się w piwnicy, brak w niej światła, wreszcie — służy, jako przytułek noclegowy dla bezdomnych tułaczy. Piekarnia Śliska Nr. 56 (tuż obok Komisarjatu 8-go P. P.) znajduje się w piwnicy, brak w niej rozbieralni, spanie robotników w piekarni jest na porządku, wreszcie sprzedaż pieczywa odbywa się na schodkach przy wejściu do piekarni, gdyż brak innego pomieszczenia. Narazie tyle. Co na to Wydział Zdrowia Publicznego Magistratu m. st. Warszawy i Komisarjat Rządu?

PRZEGLĄD PRASY

Dyskusja budżetowa. — Kto jest na drodze do katastrofy? — Tow. Hieronimko o emigracji polskiej we Francji.

Prasa prawicowa nie ominęła oczywiście sposobności, by w związku z dyskusją nad budżetami Min. Robót Publicznych i Min. Pracy nie zaatakować obu tych ministerjów, zwłaszcza drugiego. **„Rzeczpospolita"** ma różne pretensje do Min. Robót Publ., ale nie ma pretensji do Rządu i Sejmu (m. in. do chadeków!), że nie asygnują temu ministerjum potrzebnych funduszów.

Ta sama gazeta do spółki z **„Dwugroszówką", „Kurjerem Polskim", „Warszawianką", „Głosem Codziennym"** rzucają gromy potępienia i stek inwektyw na Min. Pracy.

Czego w tych napaściach niema?! Najwięcej złości i nienawiści budzi w prawicy Kasa Chorych, której reakcja chciałaby utrącić główne podstawy bytu i najważniejsze uprawnienia, przyczem solą w oku zjednoczonej reakcji endecko - chadecko - enpeerowej są wpływy P. P. S. w Kasach, zdobyte zaufaniem mas robotniczych. „Dwugroszówka" posuwa się w swem pieniactwie aż do niecnego oszczerstwa, jakoby P. P. S. „tuczyła się" na Kasach Chorych.

Ale **„Rzeczpospolita"** idzie tak daleko, że domaga się od Min. Pracy, by ono „naprawiło" najważniejsze ustawy robotnicze (m. in. o 8-godz. dniu pracy) w duchu żądań kapitalistycznych, t. j. by Min. Pracy samo wydało na siebie wyrok zagłady.

„Głos Prawdy" zawiera artykuł o tem, że demokracja w Polsce jest na drodze do katastrofy. Tok myśli autora artykułu p. Stpiczyńskiego jest taki: polityka państwowa nie może być ani prawicowa, ani centrowa. Winna ona dążyć do zaspokojenia potrzeb materjalnych i duchowych społeczeństwa. Ale gdy zapytamy społeczeństwa, czy te potrzeby są obecnie zaspokajane, odpowie ono niezawodnie, że nie. Stąd p. Stpiczyński wysnuwa wniosek, że... demokracja, „taka jaką ona jest obecnie nie spełniła swego zadania" i że jest na drodze do katastrofy.

Dlaczego demokracja ma wziąć na siebie winę i odpowiedzialność za grzechy — powiedzmy wyraźnie — rządów pomajowych, jest tajemnicą p. Stpiczyńskiego. Ale ma on specjalne zamiłowanie do uwikłania i zaciemniania najprostszych spraw w gąszczu frazesów i niejasnych pojęć. Pisze on np., że „część życia obywatela polskiego, oddawana marzeniom jest krytyczna dla istniejącej rzeczywistości". Robotnik, pozbawiony pracy i cierpiący głód, czytając to zdanie, gotów jest uderzyć się w głowę i zapytać siebie: czy ja istotnie jestem w nędzy, czy też tylko marzę o tem? Ale chociaż bezrobotny ma wiele czasu i mógłby sobie pozwolić na marzenia, to przecież nie marzenia, lecz okropna rzeczywistość dyktuje mu krytyczny do niej stosunek. Tak czy nie?

P. Stpiczyński zapowiada dalszy ciąg artykułu ze wskazaniami, jak ratować demokrację od katastrofy.

W tymże **„Głosie Prawdy"** znajduje się obszerny wywiad z tow. Hieronimką o emigracji polskiej we Francji. Ponieważ „Robotnik" w tych dniach zamieści własny wywiad z tow. Hieronimką na ten temat, nie streszczamy ciekawych informacji z „Głosu", ograniczając się do dwuch cyfr: we Francji jest pół miliona robotników polskich (z rodzinami), a 6 tys. bezrobotnych (wedle niedokładnych obliczeń).

B.

PRZEGLĄD SPRAW ROBOTNICZYCH

Z ROSJI SOWIECKIEJ. PŁACE A WYDAJNOŚĆ PRACY. ZWIĄZKI ZAWODOWE.

Przytaczaliśmy w poprzednim przeglądzie dane, zaczerpnięte z dyskusji na 7-ym zjeździe „profsojuzow" (związków zawodowych), a dotyczące zwiększającej się liczby nieszczęśliwych wypadków na fabrykach. Świadczą one o złym stanie technicznym fabryk i tu niezawodnie szukać należy głównej przyczyny zmniejszenia się wydajności pracy, na co ustawicznie utyskują działacze sowieccy. Według oświetlenia tej sprawy, jakie znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Ekonomiczeskoj Żiźni", w okresach dawniejszych lat 1923—1924, oraz 1924—1925, wydajność pracy rosła szybciej, niż płace zarobkowe, odwrotnie w ostatnim okresie 1925—1926 szybsze było tempo wzrostu płac, niż wydajności pracy. Wskutek tego część, jaką stanowi robocizna w kosztach własnych produkcji, wzrosła w ostatnim okresie w porównaniu do poprzednich. Z obfitego materjału, przytoczonego w tem piśmie, podajemy cyfry, wyrażające stosunek procentowy robocizny do ogólnych kosztów własnych produkcji dla kilku gałęzi produkcji w dwuch następujących po sobie okresach.

	1924-1925	1925-1926
Węgiel	44,8	50,1
Nafta	11,2	12,0
Ruda żelazna	45,2	47,5
Tkaniny bawełn.	15,9	17,7
Sukno	16,4	17,5

Dla działaczy sowieckich ze stwierdzenia faktów powyższych wynika wskazanie: wstrzymać wzrost płac. Tomskij na zjeździe związków zawodowych oświadczył, iż w okresie najbliższym widoki na podwyżki płac zależne są od tempa budowania i rozwoju nowych fabryk i technicznej reorganizacji starych. Przy obecnym stanie przemysłu sowieckiego oznacza to, iż podwyżek tych być nie może.

Parcie mas, niezadowolonych z obecnej sytuacji materjalnej, miało swoje oddźwięki i na zjeździe, zostanie ono jednak powstrzymane dzięki „centralizacji" i „planowości", jakie przeprowadza biurokracja związkowa, posłuszne narzędzie w rękach rządu. Domaganie się ze strony wielu delegatów demokratyzacji związków celu nie osiągnęło. A biurokracja ciąży nietylko na polityce, lecz i na finansach związków. Tylko ¼ część swoich wpływów użyć mogą związki na świadczenia dla członków i cele kulturalne, ¾ pochłaniają wydatki na t. zw. „cele operacyjne", opłaty do central związkowych, Centralnego Komitetu, fundusze specjalne i t. d., a są to w istocie pod różnemi postaciami wydatki na utrzymanie biurokracji związkowej. Niektórzy z delegatów z oburzeniem podnieśli, iż weszło w zwyczaj powszechny za każdą czynność żądać wynagrodzenia. Prym trzyma młodzież. „Komsomoł" domagał się na zjeździe, ażeby w każdej organizacji związkowej był płatny funkcjonarjusz dla spraw młodzieży.

Zjazd, o którym mówimy, odsłonił zupełnie już wyraźnie plany polityczne „Profinternu" (Komunistyczna Międzynarodówka Zawodowa) na terenie międzynarodowym. Przyznano się otwarcie, iż „jednolity front proletarjatu" „jedność międzynarodowa" — była to tylko gra strategiczna. Na przyszłość polityka ta ma otwarcie zmierzać do rozbijania nietylko Międzynarodówki Amsterdamskiej, ale i poszczególnych związków międzynarodowych, przedewszystkiem zaś związku górników. Na miejsce tego ostatniego miałby być utworzony inny, którego zawiązkiem ma być angielsko-rosyjski komitet górników.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW Z POLSKI W 1-SZEM PÓŁROCZU 1926 r.

W N-rze 2-im „Przeglądu Emigracyjnego" znajdujemy ciekawe dane, dotyczące ruchu emigracyjnego robotników z Polski w 1-szem półroczu 1926 r. Na okres ten przypada znacznie zwiększona ilość emigrantów w stosunku do 2 lat poprzednich. Gdy w półroczach poprzednich emigrowało do krajów pozaeuropejskich od 10—20 tys. osób, to w tem półroczu liczba ta przekroczyła 27 tys. Jeszcze większy jest wzrost emigracji do krajów Europy, gdy bowiem w 4-ch półroczach poprzednich emigrowało od 19—28 tys., w 1-em półr. 1926 r. wyemigrowało zgórą 83 tys. Wśród tych ostatnich największa ilość, bo około 41 tys., wyszło do Niemiec. Stanowi to około 49% całej emigracji kontynentalnej. Zgórą 39 tys., czyli około 47%, wyemigrowało do Francji, pozostałych wychodźców przyjęły Danja, Belgja, Rumunja i inne kraje Europy. Kierunek wychodźtwa zamorskiego ulega w okresie rozpatrywanym znacznym zmianom. Poprzednio pierwsze miejsce zajmowała Palestyna, później szły St. Zjednocz. A. P., Argentyna i Kanada. W omawianem półroczu na plan pierwszy wybija się Kanada (9701 osób), później zaś idą Argentyna (6569), Palestyna (5207) i St. Zjedn. A. P. (3297). Zmiany te przypisać należy głównie zakazom imigracyjnym w St. Zjedn. i kryzysowi ekonomicznemu w Palestynie. Wskutek tych zmian inny też był skład narodowościowy. zmniejszył się bowiem stosunkowo udział Żydów, a zwiększył się udział Polaków. mimo to jednak liczba emigrujących Żydów była większa, niż Polaków i Ukraińców. Natomiast w emigracji kontynentalnej Polacy stanowili 82,6%, Żydzi zaledwie 2,1%.

Zarówno w wychodźtwie kontynentalnem, jak i zamorskiem, przeważają rolnicy; w pierwszem stanowią oni około 88%, w drugiem 71%; pracownicy przemysłowi i górnicy w pierwszem około 10%, w drugiem około 21%. Emigracja zamorska rekrutowała się przeważnie z województw. Do Niemiec na roboty rolne szli przeważnie robotnicy z woj. łódzkiego (zwłaszcza z pow. wieluńskiego) 27.300, oraz z wojew. kieleckiego. Do Francji najwięcej z wojew. kieleckiego (górnicy) — 7.687 osób, następnie zaś z lwowskiego, poznańskiego, łódzkiego i krakowskiego.

Poprzestajemy narazie na tych danych z przed roku, nie wysuwając jeszcze wniosków na przyszłość. Zaznaczyć jednak już dziś należy, że utrudnienia imigracyjne w St. Zjedn. A. P., bezrobocie w Niemczech i, objaw nowy, bezrobocie we Francji, nie otwierają pomyślnych perspektyw dla wychodźtwa zarobkowego z Polski.

Bronisław Ziemięcki.

TELEGRAMY

KONFERENCJA BRIANDA Z STRESEMANNEM ODBĘDZIE SIĘ W SAN REMO

WEŹMIE W NIEJ UDZIAŁ MUSSOLINI

Rzym, 8.II (A. W.). Zainteresowanie tutejszych kół politycznych skupiło się w dniach ostatnich nad sprawą spodziewanego spotkania ministrów Brianda i Stresemanna, które ma odbyć się w San-Remo, z udziałem Mussoliniego. Konferencja ma mieć według głosów prasy tutejszej pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju stosunków politycznych w Europie, zwłaszcza, że Stresemann będzie próbował lansować na porządek dzienny sprawę opróżnienia Nadrenji i przyłączenia Austrji do Niemiec, starając się wygrywać istniejące antagonizmy franko-włoskie.

LABOUR PARTY WOBEC RZĄDOWEJ POLITYKI

Londyn, 8.II. (PAT.). W dyskusji nad dzisiejszą mową tronową Ramsay Mac Donald, przywódca Labour Party, poddał surowej krytyce program rządowy. Mówiąc o rządowej polityce pokoju w przemyśle Mac Donald oświadczył, że jeśli rząd czynić będzie nadal nacisk w kierunku zaostrzenia sprzeczności, jakie kryje w sobie projekt reform w ustawie o Trade Unionach, to nie przyczyni się do osiągnięcia tego pokoju.

Poruszając sprawę sytuacji w Chinach, Mac Donald wypowiedział się przeciw ekspedycji wojskowej do Szanghaju.

RUCH REWOLUCYJNY W PORTUGALJI WZMAGA SIĘ

Londyn, 8.II (PAT). „Daily Mail“ donosi, że w Lizbonie wybuchła rewolucja, do której przyłączyli się marynarze, policja, gwardja republikańska i oddziały piechoty. Ministrowie Spraw Zagranicznych i Wewnętrznych zostali aresztowani. Podczas rozruchów w stolicy 7 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany. Rewolucjoniści krążą po ulicach, wygłaszając przemówienia na rzecz ustroju republikańskiego i konstytucji. Jeden z krążowników bombarduje miasto, ostrzeliwany w odpowiedzi przez baterje miejskie.

Wiedeń, 8.II (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Lizbony, że toczą się tam poważne walki między powstańcami a wojskami rządowemi. W walkach bierze udział także i ciężka artylerja. 60 osób zostało zabitych strzałami armatniemi. Kilkaset osób jest rannych. Także i w Oporto toczą się nadal walki. Wiele domów prywatnych zostało zniszczonych.

BOMBARDOWANIE OPORTO

Lizbona, 8.II (A. W.). Bombardowanie Oporto zostało wczoraj podjęte przez wojska rządowe z niezwykłą gwałtownością. Wiele domów zostało zupełnie zniszczonych. Liczba rannych mieszkańców dosięga 1000. Ruch rewolucyjny rozszerza się na inne prowincjonalne miasta. Miasto Figueira zostało opanowane przez rewolucjonistów. W samej Lizbonie rewolucjoniści plądrują ulice. Wszystkie budynki rządowe i sklepy są zamknięte. Jak donoszą, rząd zaaresztował 200 polityków i dziennikarzy i internował ich w jednym z portów w pobliżu Lizbony. Dyktator wojskowy gen. Carmona oświadczył prasie, że nie zaprzestanie akcji zbrojnej przeciwko rewolucjonistom, dopóki ich zupełnie nie zgniecie.

BUNT FLOTY

Lizbona, 8.II (A. W.). Ośrodkiem rewolty okazała się flota na którą rząd liczył jako na najbardziej pewną. Do zrewoltowanych marynarzy przyłączyły się niektóre oddziały piechoty oraz część policji. Sytuacja jest dla rządu groźna, zwłaszcza, że znaczna część ludności stoi po stronie rewolty i posiada dość dobre uzbrojenie.

ANGLJA NA STRAŻY SWYCH INTERESÓW

Gibraltar, 8.II (PAT). Ze względu na ruch rewolucyjny w Portugalji, odjechały dziś: jeden krążownik angielski do Lizbony i dwa kontr-torpedowce do Oporto, w celu obrony interesów brytyjskich.

NOWE SUKCESY WOJSK LIBERALNYCH W NIKARAGUI

Nowy-York, 8.II (A. W.). Donoszą tu z Managua, iż obóz liberalny poprawił w ciągu dni ostatnich swą sytuację militarną. Liberali po dwudniowych krwawych walkach zdobyli miasto i stację kolejową Chinandega i rozpoczęli ofensywę w kierunku na Corinto i na Leone. Wojska konserwatywne z wielkiemi stratami wycofują się w kierunku południowo-wschodnim.

SACASSA PRZYJMUJE POŚREDNICTWO STANÓW ZJEDN.

Nowy-York, 8.II (A. W.). Po dłuższych wahaniach liberalny prezydent Sacassa wyraził zgodę na pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w doprowadzeniu do zakończenia wojny domowej w Nicaragui. Jednakże prezydent Sacassa zastrzega się, iż w akcji pośredniczącej powinni wziąć jednocześnie udział 4 przedstawiciele republik środkowo - amerykańskich, a więc Guatemali, Costariki, Hondurasu i San Salvador.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Donoszą z Saint Etienne, że na konferencji, urządzonej przez młodzież rojalistyczną, doszło do starć, w rezultacie których 6 osób odniosło rany.

— Wyrokiem sądu wojennego w Kownie skazani zostali na rozstrzelanie 2 współpracownicy lewicowego dziennika „Judische Stimme“ Chaim Witz i Szwarcberger, oskarżeni o komunizm. Jednocześnie sąd polowy skazał na śmierć w Rokiszkach 3 ludzi 2 Litwinów i 1 Żyda oraz w Kiejdanach 1 Żyda.

— Znana firma silników samolotowych i samochodów „Lorraine“ zwróciła się do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego z prośbą o pozwolenie wręczenia upominków polskim lotnikom płk. S. G. Raymskiemu i kapitanowi Orlińskiemu w postaci samochodów firmy „Lorraine“.

— Poselstwo Rumuńskie w Warszawie zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny wiadomościom, o podnieceniu, jakie rzekomo ma panować w Bukareszcie w związku z podniesieniem przez partję włościańską sprawy następstwa tronu. Położenie w stolicy jest zupełnie normalne, a pogłoski o czynionych przygotowaniach wojskowych są całkowicie fantastyczne.

— Podczas huraganu srożącego się na morzu Czarnem zatonął w pobliżu Konstancy transportowiec rumuński „Braila“. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości na pełnem morzu zatonął statek rosyjski z 40 pasażerami oraz statek grecki, idący do Konstantynopola.

DROZYZNA

ZNOWU PODWYŻSZENIE CENY MASŁA I OBNIŻENIE CENY JAJ.

Na posiedzeniu komisji nabiałowej przy Stow. kupców polskich uchwalono podwyższyć od wtorku, 8 lutego, ceny masła: wyborowego z 7.80 do 8.20 zł., deserowego z 7.20 do 7.60 zł., oraz osełkowego z 5.80 do 6 zł., zachowując bez zmiany dotychczasową cenę masła mleczarnianego w wysokości 6 zł., — wszystko za kg. w sprzedaży detal.

Obniżono natomiast cenę jaj świeżych z 22 do 21 gr. za sztukę, a cenę jaj wapiennych pozostawiono bez zmiany (19 gr.). Również zachowano dotychczasowe ceny serów, mleka i śmietany.

Nie rozumiemy stanowiska komisarjatu rządu, który godzi się co parę dni na coraz to nowe podwyżki ceny masła.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lublin

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE KASJERA KOLEJOWEGO.

Władze kolejowe w Lublinie przeprowadzają dochodzenie w związku z tajemniczem zniknięciem długoletniego głównego kasjera kolejowego Szczepana Tymińskiego. Tymiński wyjechał w środę dnia 2 lutego w kierunku Warszawy na jednodniowy urlop i dotychczas nie powrócił. Nie wiadomo, czy zachodzi tu jakiś zbrodniczy zamach na kasjera, czy też planowana ucieczka. Przeprowadzona dziś rewizja w kasie kolejowej ustaliła brak 150.000 zł. Śledztwo trwa dalej. Dotychczas nie wiadomo, czy kwota została sprzeniewierzona i czy nie jest znacznie większa. Dzisiaj władze kolejowe zawiadomiły urząd prokuratorski o zniknięciu kasjera Tymińskiego i o braku 150.000 zł. Niezależnie od tego, urząd śledczy rozpoczął poszukiwania Tymińskiego. Liczy on około 60 lat, posiada własny dom w Lublinie, był długoletnim kasjerem kolejowym i cieszył się ogromnem zaufaniem władz kolejowych, a jako kasjer drugiego wydziału eksploatacyjnego, obracał dziesiątkami miljonów.

Łódź

ODCZYT SEN. TOW. POSNERA. — PROJEKT PRZEDŁUŻENIA KOLEJKI Z KONSTANTYNOWA DO LUTOMIERSKA.

Onegdaj odbył się w Łodzi odczyt tow. sen. Posnera p. t. „Demokracja i jej wrogowie“. Lokal TUR. zapełnił się całkowicie słuchaczami, w olbrzymiej większości ze Związków Zawodowych.

Tow. Posner jest dostatecznie znany na terenie Łodzi, tak, że nie trzeba pisać o nim pochwał. Szkoda tylko, że odczyty TUR. odbywają się tak rzadko. Należałoby pomyśleć o tem, ażeby odbywały się co tydzień i ażeby klasa robotnicza Łodzi tak się do nich przyzwyczaiła, aby bez nich żyć poprostu nie mogła.

Z wiadomości gospodarczych mamy do zakomunikowania, że rozeszła się po Łodzi wiadomość, jakoby Tow. Kolejek Dojazdowych przystąpić miało do przedłużenia kolejki z Konstantynowa do Lutomierska. Pomysł ten uważany jest powszechnie za bardzo szczęśliwy, w szczególności ze względu na brak mieszkań w Łodzi. Robotnicy mogliby w dużej mierze korzystać z tych kolejek, mieszkając na długiej drodze, prowadzącej z Łodzi do Lutomierska, t. zn. na przestrzeni około 18 klm. Ruch towarowy jest w tych okolicach nadzwyczajnie silny, a szosa psuje się bezustannie. Kolejka wszystkim brakom mogłaby zaradzić, a rzecz na razie najważniejsza — wielka ilość bezrobotnych znalazłaby przy tej sposobności doraźną pracę.

ZAWIESZENIE WYPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ WEKSLOWYCH PRZEZ FIRMĘ S. FRENKIEL.

W tutejszych sferach handlowych z żywem zainteresowaniem komentowany jest fakt zawieszenia wypłat i zobowiązań wekslowych przez firmę S. Frenkiel, fabrykę wyrobów pół wełnianych.

Firma ta zaofiarowała wierzycielom pewne warunki regulacji zobowiązań, których jednakże wierzyciele nie chcieli przyjąć.

Lwów

BUDOWA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.

W najbliższym czasie, na wiosnę, władze kolejowe przystępują do budowy nowej linji kolejowej Chodorów — Złoców via Przemyślany, Gołogóry.

PONOWNE WYKRYCIE WIELKICH SKŁADÓW SZMUGLERSKICH.

Lotne komisje celne lwowskiej dyrekcji ceł wykryły ostatnio nową aferę szmuglerską, tym razem w Przemyślu.

Wykryto tam mianowicie dwa składy przemyconych z zagranicy towarów. Jeden z nich znajdował się u niejakiego Jakóba Korna, u którego zakwestjonowano 254 metrów sukna wartości 500 dolarów. Skarb państwa poniósł stratę kilku tysięcy zł. Korn już od trzech lat uprawiał działalność szmuglerską.

Drugi skład szmuglowanego towaru wykryto u Jakóba Dorubusza. Strata poniesiona tu przez Skarb państwa wynosi również kilka tys. zł.

EPIDEMJA NAPADÓW BANDYCKICH.

W ostatnich czasach we Lwowie i jego okolicach niema dnia bez kilku napadów bandyckich.

Na niektórych ulicach Lwowa grasują zorganizowane szajki, które stawiają nawet opór policji zapomocą strzałów rewolwerowych.

Ostatnio dokonano włamania przy ul. Nabielaka, a gdy posterunkowy zbliżył się do miejsca włamania padły w stronę posterunkowego dwa strzały oddane przez zbiegłych włamywaczy.

TESTAMENTARNY PROCES W PRZEMYŚLU.

Dnia 7 b. m. rozpoczął się przed przemyskim sądem karnym sensacyjny proces o fałszerstwo testamentu Pawła Tyszkowskiego na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 7 osób, przeważnie ze sfer „arystokracji“, a między innymi hr Zdzisław Konopka, dyrektor Krakowskiego Banku Kredytowego.

Podłoże tego procesu jest następujące: ś. p. Paweł Tyszkowski na kilka lat przed śmiercią zapisał swoje wielkie majątki ziemskie Akademji Umiejętności.

Później postanowienie swoje zmienił, w czasie zaś, gdy Rosjanie zajęli w r. 1915 Małopolskę, znowu zmienił je na korzyść Akademji.

Hr. Konopka i inni oskarżeni przy pomocy rozmaitych sztuczek unieważnili ostatnią wolę zmarłego, ale fałszerstwo to zostało w czas wykryte.

Kraków

WZROST DROŻYZNY.

Komisja do badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w styczniu r. b. w porównaniu z grudniem r. z. koszta utrzymania zmniejszyły się o 0.66%.

Stary Sącz

KRADZIEŻ W SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM.

Do seminarjum nauczycielskiego w Starym Sączu włamali się złodzieje, kradnąc 800 zł. i niszcząc instrumenty muzyczne i przyrządy naukowe. Szkody bardzo wielkie. Złodzieje dotychczas nie zostali wykryci.

Przemyśl

POMOC BEZROBOTNYM.

Magistrat Przemyśla, wobec zaostrzającej się sytuacji bezrobocia, zarządził wydawanie zapasów spożywczych dla bezrobotnych. Jednocześnie dokonano otwarcia szeregu baraków mieszkalnych dla bezrobotnych.

Dobromil

WYKRYCIE NADUŻYĆ W RADZIE POWIATOWEJ.

„Nowy Głos Przemyski“ donosi:

Osławiona gospodarka w Radzie powiatowej w Dobromilu doprowadziła do dawno zasłużonego śledztwa sądowego. Dnia 2 b. m. zjechał do Dobromila sędzia śledczy z Przemyśla, w towarzystwie 2 agentów policyjnych, i przeprowadził dochodzenia w sprawie gospodarki przy budowie mostu w Nowem Mieście.

Stwierdzono, że Antoni Szpakowski, członek Wydz. Powiat., któremu p. Górski oddał budowę mostu, sfałszował listy płacy robotników w ten sposób, że wstawiał na listy płacy, po zaakceptowaniu ich przez inżyniera — różne nazwiska robotników i pieniądze za nich zabierał dla siebie. (Sam bowiem był kasjerem).

P. Górski oddał budowę mostu Szpakowskiemu, mimo wpłynięcia korzystniejszych ofert i wbrew opinji zainteresowanych bezrobotnych.

INFORMACYJNY KALENDARZ ROBOTNICZY.

Centralny Komitet Organizacji Młodzieży T. U. R. wydał pierwszy Robotniczy kalendarz informacyjny z notatnikiem. Kalendarz ten, który wyszedł nakładem spółki wydawniczej „Robotnik“ i „Księgarni Robotniczej“, poza zwykłemi działami, jakie spotykamy w kalendarzach, zawiera wiele ciekawego materjału, niezbędnego dla każdego uświadomionego robotnika.

Spieszcie się z zamówieniami, gdyż nakład jest już na wyczerpaniu.

RUCH ROBOTNICZY

AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH W LUTYM.

Na podstawie zarządzenia p. Ministra Pracy, wydanego w porozumieniu Min. Skarbu i Min. Spraw Wewn., akcja doraźna dla robotników, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, przedłużona została na m. Luty, w dotychczasowym zakresie i na dotychczasowych terenach. Nadto wprowadzono ją w gminie Kudelczyn, pow. Sokołowskiego, dla b. robotników cukrowni „Elżbietów“.

Akcja doraźna dla b. robotników przedsiębiorstw państwowych prowadzona będzie w lutym również w dotychczasowym zakresie. Obejmie ona nadto bezrobotnych b. robotników mennicy państwowej w Warszawie, państwowych zakładów graficznych w Warszawie oraz b. robotników wytwórni broni w Radomiu.

Akcja doraźna dla przeniesionych do rezerwy, względnie stale urlopowanych szeregowych, pozbawionych pracy, prowadzona też będzie na dotychczasowych terenach i zasadach, jednak bez względu na to, przez jaki okres czasu bezrobotni ci pobierali już zasiłki (dotąd okres ten ograniczony był do 13 tygodni).

BEZROBOCIE W POW. WARSZAWSKIM W STYCZNIU.

Ogólna ilość zatrudnionych w pow. warszawskim robotników wynosiła na 1 lutego 9.620 osób, natomiast bezrobotnych wykwalifikowanych zarejestrowano 736, niewykwalifikowanych 1670, razem więc 2406 osób. W porównaniu z poprzednim miesiącem, bezrobocie w pow. warszawskim nie uległo prawie zmianie. Daje się ono odczuwać szczególnie w Pruszkowie, Nowym Dworze, Zakroczymiu, Markach, Jeziornie, Wawrze, Młocinach, Blizne, Jabłonnie

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed przyjmowaniem pracy, lub przystąpieniem w charakterze udziałowców do piekarni „Sławna“, **właściciel p. M. Wilner, Warszawa, ul. Smocza Nr. 16.** Właściciel ten wymówił pracę robotnikom i w ten sposób prowadzi walkę ze Związkiem, przeciwko ustalonym w zbiorowej umowie warunkom pracy i płacy.

Zarząd Główny
Centr. Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce.

Pruszków

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM.

Wczoraj w Inspektoracie Pracy II-go okręgu odbyła się konferencja w sprawie zatargu piekarskiego w Pruszkowie. Tłem zatargu była sprawa łamania umowy zbiorowej i naruszania ośmiogodzinnego dnia pracy przez właścicieli piekarń.

W wyniku konferencji, ustalono stosować wskaźnik drożyźniany, w myśl obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego. Jednocześnie Inspektorat Pracy zawarował na przyszłość bezwzględne przestrzeganie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Kraków

DO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

Ostrzega się wszystkich członków Związku robotników spożywczych w Polsce (robotników piekarskich) przed podejmowaniem pracy na jakichkolwiek warunkach w piekarni p. Hirscha (Związkowa) w Krakowie, przy ul. Koletek — z powodu wyłamania się tej firmy z pod umowy zbiorowej.

Zarząd org. robotn. piekarskich w Krakowie.

WŚRÓD KOLEJARZY POZNAŃSKICH.

Jak się zachowują związki żółte.

Ostatniemi czasy różne prowokacyjne zarządzenia Dyrekcji Poznańskiej wobec kolejarzy, a pozatem wogóle marne uposażenie i nieustępliwość Rządu, doprowadziły do tego, że pracownicy kolejowi w Poznańskiem są niesłychanie rozgoryczeni.

Pracownicy oświadczyli, że jeżeli Dyrekcja nie poprze w M. K. wysuwanych żądań podwyższenia pensji, a sama nie załatwi należących do niej spraw, to pracownicy przerwą pracę.

P. prezes Ruciński przyrzekł interwenjującemu Zarządowi Okręgowemu ZZK, że sprawę przedstawi w M. K., a jednocześnie załatwił sprawy, będące w jego kompetencji, a mianowicie: przyrzekł zwołać Wydział Kasy Chorych i uregulować kwestje świadczeń; polecił natychmiast wysłać depeszę, aby nastąpiła wypłata 10%; pozatem załatwił inne drobniejsze sprawy.

Po zdaniu relacji przez Zarząd Okręgowy zebranym w tym dniu mężom zaufania i prezesom Sekcji, nastąpiło chwilowe odprężenie, które jednak — nie wiemy jak długo potrwa, bo pracownicy już są bez pieniędzy.

A teraz kilka słów, jak zachowali się żółci (PZK i ZZP). Otóż, kiedy rozeszła się wieść, że o godz. 12 stanąć mają warsztaty kolejowe, to wszyscy macherzy „żółci“ obserwowali naszych mężów zaufania, jak również i członków, którzy też pierwsi rzucą pracę; pozatem wyraźnie mówili naszym członkom, **że niech zastrajkują, to oni będą robić, każdy za dwuch, i postarają się, by „komunistów“ (?) Dyrekcja wydaliła z pracy!!!**

Oto jak zachowują się PZK i ZZP w chwili, kiedy strajk naprawdę grozi.

Z ŻYCIA PARTJI.

We środę, dnia 9 lutego.

Pocztowa Organizacja P. P. S. O godz. 7 w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków partji. Tow. Praussowa wygłosi referat polityczny.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka" o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 Wolska 44 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 Al. Jerozolimskie 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek, dnia 10 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomli 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

W piątek 11 b. m.

Nadzwyczajne posiedzenie OKR. Warszawa o godz. 7 wiecz.

Biłgoraj

WIEC P. P. S.

Dnia 23 stycznia b. r. w Biłgoraju odbył się wiec polityczny PPS. na którym przemawiali: adwokat t. Świątkowski i t. St. Sendlak z Zamościa. Referat w sprawie polityki zagranicznej wygłosił H. Świątkowski, o sytuacji wewnętrznej St. Sendlak.

Po wiecu odbył się zjazd robotników rolnych i drobnych poddzierżawców, gdzie omawiano sprawy zwolnienia robotników rolnych z pracy i sprawy drobnych poddzierżawców.

Po zjeździe w lokalu Zw. Zaw. Rob. Rol. odbyła się konferencja P. P. S. w której wzięło udział 30 delegatów poszczególnych gmin.

Ruch młodzieży

ORGAN. MŁODZ. T. U. R.

Sekretarjat Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR zawiadamia, iż od 9 lutego r. b. mieści się na ul. Czerwonego Krzyża Nr. 1, budynek Z. Z. K., IV piętro, tel. 325-03.

Egzekutywa K. C. Org. Mł. TUR.

Org. Młodz. TUR. Koło Wola. Odczyt z przezroczami tow. Rogowskiego p. t. „Wszechświat a człowiek" w piątek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

Walne Zebranie Z. N. M. S. Dnia 9 b. m. w środę o godz. 7.30 odbędzie się Walne Zebranie środowiska warszawskiego Z. N. M. S. w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6. Na porządku dziennym: sprawozdanie delegacji na Zjazd lwowski i wybory uzupełniające do Zarządu środowiska. Towarzysze zalegający w płaceniu składek będą mogli uregulować zaległości przy wejściu na zebranie.

BAL AKADEMICKI.

W sobotę 12 b. m. w lokalu Zw. Zawod. Pracow. Miejskich, Warecka nr. 7, odbędzie się wieczornica akademicka Z. N. M. S. Początek o godz. 10 w.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Od 9 lutego Sekretarjat Generalny Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego mieści się na ul. Czerwonego Krzyża Nr. 1, budynek Związku Zawodowego Kolejarzy, IV piętro, telefon 325-03. Tymczasowe godziny przyjęć interesantów od 12—2 po poł.

Zarząd Główny TUR.

Baczność Fryzjerzy! W niedzielę, dnia 13 lutego, odbędzie się wycieczka do Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, zorganizowana przez Związek Zawodowy Fryzjerów przy współudziale oddz. Warsz. T. U. R. Wycieczkę oprowadzać będzie kustosz Muzeum. Zbiórka o godzinie 11 rano (punktualnie!) w bramie Muzeum, Chmielna 52 (róg Wielkiej). Bilety w cenie 30 gr. do nabycia w Związku i na miejscu zbiórki.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 10 wiecz. w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa urozmaicona licznemi atrakcjami. Zaproszenia otrzymywać można przy wejściu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 8 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja —,—.— Holandja 358.80. Londyn 43,50. Paryż 35,25. Praga 26,57. Szwajcarja 172.50. Włochy 38.25 Wiedeń 126,45. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej 101,00.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 54,25 5% L.Z. Warszawy przedw. —,—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 56,25 — 56.10 — 56.50 4½% L. Z. Warsz. złotowe, 53,25 6% Poż. dol. 83.00 (zł. 742.85). 8% Poż. konwersyjna 98,00. 4½% L. Z. ziem. złotowe 45,50. 46,25. 46.60— .— 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 28.15—29,00.

Akcje.

Bank Polski 107,50—107,00. — Bank Dyskontowy 18,10. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 2,25. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1,50. Bank Zw.Sp. Zarobk. 9.00—9,25 Kijewski 0,26. Siła 52,50. Chodorów 106,00. Czersk 0,39 Gosławice 43,00 Cukier 3.80—3.95 Łazy ,—. Wysoka ,—. Nobel 2,85. Węgiel 85,50—85.00. Firlej —,— Cegielski 21,50 —21,75 — Lilpop 19,00—19.25 Modrzejów 6.00. Norblin ,—. Ostrowiec 14,25 13.75, 14.00 Rudzki 1,39 1,41 Starachowice 2,46—2,55—2,52 Zieleniewski —.—. Zawiercie 18.75. Żyrardów 12,75 Haberbusch 89,00 Żegluga ,—. Spirytus 2,50—.— Borkowski 1,37—1.40. Bank Handlowy 4.40. Elektryczność 63.00. Częstocice 1.60—1,75. Parowóz 0,67 — 0.70— .—. Puls 6.00—6.35. Spiess 57,00——.—. Michałów 0.29. Ortwein .—. Spirytus 2.35—2.30.

Notowania pozagiełdowe.

Akcje. Tendencja mocniejsza. Dolar amerykański 8.93½, Bank Polski 109.00, Cukier 4.00, Węgiel 85.00, Modrzejów 6.40, Lilpop 19.35, Ostrowiec 14.00, Rudzki 1.42, Starachowice 2.55, Żyrardów 13.00, Rubli 100 złotem 472.

Listy zastawne złotowe mocniejsze.

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

przeniósł się z dniem 5 lutego r. b. do nowej siedziby w gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 1, tel. 311-19.

OFIARY

Na fundusz prasowy „Robotnika".

Ob. Krzyworączka w Gródku Jagiellońskim zł. 29.

Złożone w administracji „Robotnika Polskiego" w Detroit 20 dolarów:

Tow. Antoni Zelcer w Rochester 5 dol.
Tow. Fr. Kunicki w Chicago 2.50 dol.
Tow. Józef Bobrski w Chicago 5 dol.
Tow. Jul. Pfeifer w Chicago 2.50 dol.
Tow. K. Wieczorek w Chicago 2.50 dol.
Tow. Antoni Wojsowski w Detroit 2.50 dol. — Razem 20 dolarów.

Na cele T. U. R-a.

Ob. Krzyworączka w Gródku Jagiellońskim zł. 10.

Na Związek Młodocianych Robotników.

Ob. Krzyworączka w Gródku Jagiellońskim zł. 10.

Na pas rupturowy dla Wiktora Daszkiewicza.

Personel „Głosu Nauczycielskiego" i „Wiedzy i Życie" zł. 6.50.

Na Robotniczy Wydział Wychow. Dziecka.

Administracja, Redakcja i Drukarnia „Robotnika" zł. 113.25.

Z. Blicharski zł. 6.

Wiadomości № 2

Księgarni Robotniczej

Warszawa, Warecka 9, t. 229-70

Grabski Władysław. O własnych siłach. Zbiór artykułów. Zł. 3.

Kalendarz Samorządowy na rok 1927. Zł. 4.

Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji. Nr. 2. Zł. 6.

Szczepański Włodzimierz. Wskazówki dla obradujących. Zł. 1,20.

Bon-mot. Dowcip francuski w panoramie wieków. Zł. 1.

Benoit Pierre. Władczyni Libanu, powieść. Zł. 6.

Dostojewski T. Zbrodnia i kara, powieść, tom I. Zł. —.95.

Flaubert G. Pani Bovary, powieść 2 tomy. Zł. 2,90.

Gjellerup K. Młyn na wzgórzu, romans. Zł. 10.

Gogol M. Opowieść o kłótni Iwana Iwanowicza z Iwanem Nikiforowiczem. Zł. 1.

Guilmain A. Chłopczyca w Madrycie, powieść. Zł. 4,40.

Leroux G. Tajemnice żółtego pokoju, 2 tomy. Zł. 1,90.

Smith A. H. Złoto z Porto Bello, powieść. Zł. 9.

— Perfumy czarnej damy, 2 tomy. Zł. 1,90.

Mereżkowski. Dekabryści, powieść, tom I. Zł. —.95.

Wallace. Ben Hur, powieść, 2 tomy. Zł. 1,80.

KRONIKA

STAN POGODY.

Dziś w Warszawie ciśnienie 764.9 na poziomie 120 m. temperatura —1°1 C° wilgotność 89% stan nieba: pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: zachmurzenie umiarkowane, większe na południu, rankiem mglisto. Gdzieniegdzie drobny śnieg. Lekki mróz w zachodniej części kraju, większy we wschodniej. Ciszal ub słabe wiatry miejscowe.

Grypa w szkołach. Grypa w szkołach warszawskich widocznie słabnie. Wypływa to z malejącej liczby dzieci, opuszczających lekcje, która wynosi obecnie od 5 do 8 proc. Dotąd procent ten wahał się od 10 do 20.

Oświetlenie elektryczne. W ostatnich tygodniach otrzymały oświetlenie elektryczne następujące dotąd nieoświetlone ulice: w Sielcach: ul. Teresińska i Polkowska oraz w Mokotowie ul. Wiktorska i ul. Szustra. Zamieniono gaz na elektryczność na ul. Szopena i na bulwarze Kościuszkowskim od ul. Karowej do Lipowej. W wykonaniu są: zasadnicza przeróbka oświetlenia elektrycznego na ul. Rakowieckiej od ul. Puławskiej do ul. Włodarzewskiej oraz zamiana gazu na elektryczność na ul. Litewskiej, Grójeckiej od Al. Jerozolimskiej do ul. Kaliskiej, w Al. Poniatowskiego i na ul. Zielenieckiej. Po zupełnem ustąpieniu mrozów, rozpoczną się dalsze roboty w większym zakresie przy zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego na ulicach stolicy.

Budowa nowych gmachów szkolnych. W Warszawie w dalszym ciągu odbywa się budowa pięciu gmachów dla miejskich szkół powszechnych, a mianowicie przy ul. Bema, Otwockiej, Czerniakowskiej, Narbuta i Opaczewskiej z których, oprócz wznoszonego przy ul. Narbuta, wszystkie są podwójne, t. j. obliczone na dwie szkoły po 13 klas każda. Wszystkie omawiane budynki są pod dachem. Obecnie odbywają się roboty wewnętrzne.

O Dom Zdrowia dla szkół średnich. Na odbytym 2-go stycznia b. r. Zjeździe członków, pracowników i przyjaciół przedwojennego T-wa Domu Zdrowia zapadła z inicjatywy D-rostwa Kuczewskich, D-ra Brzezińskiego i innych uchwała powołania do życia T-wa Przyjaciół Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia" w Zakopanem i zorganizowania Domu Zdrowia dla młodzieży ze szkół średnich bez różnicy wyznania i pochodzenia społecznego. Byłby to czyn doniosły, a tak niezbędny wobec dzisiejszego charakteru Zakopiańskiej „Pomocy Bratniej" dla młodzieży wyłącznie akademickiej.

W ten sposób byli bratniacy chcą przypomnieć Ogólno Polskiemu Związkowi Bratniej Pomocy dawniej, przed wojną występujące w tej instytucji tendencje demokratyczne, tak niezbędne w walce z groźnym, a tak wybitnie społecznym objawem, jakim jest w Polsce gruźlica.

Sekretarjat Komitetu Obchodu 45-lecia pracy literackiej Marji Rodziewiczówny, przypomina, że zebranie delegatów stowarzyszeń które pragną wziąć udział w Komitecie Obchodu odbędzie się dnia 10-go b m. o godz. 5.30 w lokalu Polskiego Białego Krzyża Ś-to Krzyska 5.

Zebranie naukowe Tow. Lekarzy Dentystów Warsz. odbędzie się w dniu 11 lutego 1927 r. w lokalu własnym, Bracka 18, m. 30, o godz. 9 wiecz.

Słowiańskie Towarzystwo Sztuki i Kultury. Dnia 11 lutego o godz. 8 wiecz. w sali Towarzystwa Kooperatystów, ul. Nowogrodzka 21, odbędzie się odczyt prof. dr. Al. Grabiańskiego p. t.: „Zagadnienia Bałkańskie".

Z Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i Wyższych. W lokalu T-wa (Bracka 18) odbędą się następujące zebrania:

Dnia 9 b. m. o godz. 8-ej wiecz. posiedzenie Sekcji Fizycznej z ref. p. Kessla: „Czas świecenia atomów" z pokazem uniwersalnego elektroskopu.

Dnia 9 b. m. zebranie Sekcji Szkół Zawodowych.

Dnia 11 (piątek) o godz. 8-ej zebranie Sekcji Delegatów szkół.

„ZACZAROWANA KRÓLEWNA" OR - OTA.

grana po raz ostatni!

Piękna ta fantazja przez długi czas ściągała do teatru Polskiego liczne rzesze dzieci.

Robotniczy Wydział Wychow. Dziecka, chcąc dzieciom robotniczym udostępnić nabycie biletów, zakupił przedstawienie na dz. 13 b. m. (niedziela), g. 12 w poł. Bilety w cenie od 1.50 do 4 zł nabywać można w godz. od 11—2 i od 5—7 w Robotn. Wydz. Wychow. Dziecka, ul. Czerwonego Krzyża 1 (Dom Zw. Zaw. Kolejarzy) i w Księgarni Robotn. (Warecka 9).

Wyszła z druku broszura

WŁODZIMIERZA SZCZEPAŃSKIEGO

„WSKAZÓWKI DLA OBRADUJĄCYCH".

Cena zł. 1.20.

Skład główny w Księgarni Robotniczej,

WYPADKI

ŚMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY.

Na stacji Włochy pod Warszawą Zdzisława Grzeszkiewiczówna, pracownica w aptece, mieszkanka Włoch, która przechodząc przez tor kolejowy, została uderzona przez parowóz pociągu nr. 12, idący ze Skierniewic do Warszawy, zmarła w szpitalu św. Ducha.

PRZY PRACY.

W domu nr. 70 przy ul. Targowej, podczas pracy, pomocnik murarski 25-letni Jan Orlik, poślizgnął się, upadł i potłukł lewy podbródek i lewy bok. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

— W fabryce wyrobów bawełnianych Tow. Akc. „Wola" przy ul. Bema 70, podczas pracy, doznał zmiażdżenia w maszynie palca lewej ręki farbiarz 31-letni Jan Głowczyński. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

POŻARY.

W domu nr. 16 w Al. Jerozolimskich w mieszkaniu Filiszewskich wynikł pożar w kuchni. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży.

— W składzie żelaza Szaji Prywesa przy ul. Granicznej 3 wynikł pożar z powodu zapalenia się belki, przeprowadzonej przez przewód kominowy. Pożar ugasiło pogotowie IV oddziału straży ogniowej.

NAPAD I UJĘCIE BANDYTY.

Na Jana Zmysłowskiego, mieszkańca wsi Strachówki gm. Wójty - Zamoście w pow. Płońskim, napadł uzbrojony w rewolwer bandyta, który zrabował mu 12 zł. gotówką i uciekł. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że sprawcą napadu był Piotr Dobrowolski, mieszkaniec Płońska, którego aresztowano. Podczas konfrontacji Zmysłowski poznał Dobrowolskiego, jako sprawcę napadu.

UJĘCIE WŁAMYWACZA.

W podwórzu przy ul. Franciszkańskiej nr. 9 córka właściciela farbiarni i pralni chemicznej Bajtla Zeltmanówna zauważyła dwuch podejrzanych mężczyzn, kręcących się przy wejściu, prowadzącem do lokalu farbiarni i pralni. Na wszczęty alarm podejrzani rzucili się do ucieczki. Jeden zdołał umknąć, drugiego zaś ujęto. Jest to Mendel Bekker, lat 23, dwukrotnie notowany w urzędzie śledczym za kradzieże. Złodzieje zdążyli już oderwać kłódkę przy drzwiach. Przy ujętym znaleziono łom, wytrych i talję kart.

OKRADZENIE KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH.

Przy ul. 11 Listopada nr. 20 do lokalu kuchni dla bezrobotnych dostali się niewykryci złodzieje i skradli 50 klg. słoniny, wartości 226 zł.

ZŁODZIEJE W TEATRACH.

Janowi Iwańskiemu z Poznańskiego, podczas wyjścia z popołudniowego przedstawienia w teatrze „Komedja", skradziono z tylnej kieszeni spodni portfel, zawierający 1.600 zł. i 45 dolarów gotówką oraz dowody osobiste.

— W szatni teatru Ćwiklińskiej i Fertnera Władysławowi Śliwińskiemu, naczelnikowi kancelarji Prezydjum Rady Ministrów, skradziono portfel, zawierający legitymację, dwie 5-cio rublówki złote i 7 zł. gotówką.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZW. ROB. STOW. SPORT.

W czwartek, o godzinie 6 m. 15 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zw. Rob. Stow. Sportowych w lokalu Z. R. S. S. Al. Jerozolimskie 6, m. 30.

POSIEDZENIE ZARZĄDU WARSZ. ROB. SPORT. KOM. OKRĘG.

W czwartek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, posiedzenie Zarządu Warsz. Robotn. Sportowego Komitetu Okręgowego.

SUKCES GEDANJI.

Gdańsk. Zawody piłki nożnej pomiędzy polskim klubem sportowym Gedanja a klubem piłkarskim gdańskich urzędników celnych zakończyły się druzgocącem zwycięstwem polaków 9 : 1.

MISTRZOSTWA STOLICY W PIŁCE SIATKOWEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyło się szereg pierwszych spotkań z cyklu rozgrywek o „siatkowe" mistrzostwo Warszawy. Oto wyniki.

Grupa klubów.

A. Z. S. — Y. M. C. A 2 : 0. Łatwe zwycięstwo akademików, którzy uzyskali w poszczególnych grach 15 : 3; 15 : 7.

Polonia - Zieloni 2 : 0. Zieloni zupełnie zdezorjentowani, dali się pokonać bez trudu Poszczególne gry: 15 : 3; 15 : 1.

W. K. S. - Warszawianka 2 : 0 (valkover) Warszawianka do gry się nie zgłosiła.

Grupa dr. szkolnych męskich.

Czacki - Batory 2 : 1 (6 : 15; 15 : 13; 15:2);
Giżycki - II Gimn. Zw. Zaw. N. P. S. Śr. 2 : 0; niezasłużona porażka;
„Prażanin" - V Gimn. Miejskie 2 : 1.
Szk. Techniczno - Kolejowa — Mickiewicz 2 : 0 (valkover.).

Grupa dr. szkolnych żeńskich.

Semin. Rzemiósł - Gimn. Tymińskiej 2:1;
Gimn. Kudasiewicz - Kr. Jadwiga 2 : 0 (valkover.).
Rozenfeldowa - Mirlasowa; zawody odwołano wskutek niskiego poziomu gry.

GROŹBA ROZŁAMU W P. Z. P. N-ie.

Ostateczne ucbwały w sprawie ligi zapadną na walnem zgromadzeniu PZPN-u w dniach 25 i 26 b. m. O ile „liga" nie zostanie uchwalona, wtedy wszystkie kluby „ligowe" odrywają się z PZPN-u z dniem 1 marca r. b. Podobno kierownictwo klubów „ligowych" pozyskało większość w zarządzie Z. Z. Kierownictwo klubów „ligowych" zamierza natychmiast utworzyć „drugą listę", do której zgłosiło się już według pogłosek kilkadziesiąt klubów z całej Polski.

STELLA-POLONIA 4 : 3.

W ping-pongu Stella pokonała Polonię 4 : 3. Mecz odbył się w lokalu KS Polonia.

COCHET BIJE CZETWERTYŃSKIEGO.

W międzynarodowym turnieju tenisowym Galia Club Czetwertyński trafił w ćwierćfinale na słynnego Cocheta i uległ mu 2 : 6 3 : 6.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności

Porada 3 zł.

Nowa Lecznica

Specjalna przychodnia **Senatorska 10, tel. 110-18.** Lekarzy Specjalistów wyłącznie dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płc. Roentgen, Lampa kwarc., w lecznicy analizy lek. (krew na syf.)—**od 9 r. do 8 w.** bez przerwy. Wizyta 3 zł. W niedz. i święta 10—2.

MEBLE

używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty. **SOLNA 18 m. 4.**

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Henryk de-Castro Lacerda, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Pięknej 47-a na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 19 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 11 przy ulicy Trębackiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do masy upadłości Polsko-Czechosłow. T-wa Handl. Sp. Akc.—składających się z 685 paczek glazury ściennej, oszacowanych na zł. 3010 — Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji. Warszawa, dnia 7/II.1927 r. Komornik Henryk de-Castro Lacerda.

A) Zegary) ścienne zegarki. Pierścionki, obrączki na raty bez zaliczki. Przyjmuje reperacje, Zegarmistrz Gutmacher — Smocza 21, róg Dzielnej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

STRASZNE MORDERSTWO NA SOLCU

MORDERCA ZASTRZELIŁ 5 OSÓB POCZEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

PRZYCZYNĄ—BRAK PRACY I NIESNASKI RODZINNE.

Lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj rano na Powiślu wieść o zbiorowej zbrodni. Szczegóły strasznego wypadku są następujące. W domu Nr. 71 przy ul. Solec, w lokalu Nr. 53 zamieszkiwała już od kilkunastu lat wdowa Franciszka Witkowska wraz z czworgiem dzieci. Mieszkanie składało się z przedpokoju, kuchni i dwuch pokojów. Wczoraj około godz. 7-ej rano wieśniak roznoszący mleko, zdziwiony, że nikt nie otwiera mu drzwi, zaczął silnie dobijać się. Sąsiedzi usłyszawszy odgłosy dobijania się do drzwi, przeczuwając, że w mieszkaniu zaszedł jakiś wypadek, zawiadomili policję. Po otworzeniu drzwi oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. W kuchni na podłodze w kałuży krwi leżała najmłodsza córka wdowy, 20-letnia Irena Witkowska. Na łóżku z głową zwieszoną na boku poręczy leżał również okrwawiony brat jej, 16-letni Edward. W ostatnim pokoju w łóżku leżała zamordowana wdowa, Franciszka Witkowska, lat 46, na drugiem zaś łóżku leżała martwa córka, 22-letnia Stanisława, wreszcie w drugim kącie pokoju na łóżku przy piecu znaleziono martwych małżonków Stefana Maślanego, lat 24 i żonę jego 23-letnią Janinę.

Na wieść o strasznej zbrodni przybyli przedstawiciele policji. W czasie dokonywania oględzin miejsca strasznego wypadku nadkomisarz Chełmicki znalazł w sypialni na komodzie list ze śladami krwi z datą 8 b. m., podpisany przez Stefana Maślanego. Treść listu brzmi:

„Postępek mój proszę przyjąć do wiadomości, brakiem pracy i podłem obchodzeniem się rodziny żony ze mną i z żoną. Ożeniłem się rok temu. Zaraz jednak po ślubie poznałem to przyszłe życie. W domu teściowej posądzali nas z żoną fałszywie o kradzież materjału jednej z sióstr, chociaż naprawdę mnie zginął złoty zegarek, obrączki i pantofle. Było to jednak wszystko ich dziełem żeby nas zniszczyć i wypędzić precz, a dlatego, że żona moja gdy była panną, nie postępowała tak jak oni chcieli. Wydali więc za mąż i zaraz precz z domu. Postępowali tak, że wkrótce po ślubie zabrali wszystko, zostawili gołe łóżko, które jest własnością żony. Za ostatni grosz musiałem kupić kołdrę, bo nie było na czem spać, nie było na czem zjeść, ani w czem gotować. Do matki swej nie chciałem wrócić, bo mi matka odradzała, a ja chwaliłem się, że będę miał złote góry i takież życie. Milczałem i cierpiałem do tej pory. Dłużej jednak nie mogłem. Z żoną kochaliśmy się nad życie, żal mi było się z nią rozstać. Stefan Maślany.

Z żoną proszę bardzo nas pochować we własnym grobie, tak ciężko mi się z nią rozstać. Stefan".

Z dalszego dochodzenia przeprowadzonego przez policję śledczą oraz przez sędziego śledczego, okazuje się, że sąsiedzi około godz. 5 rano usłyszeli przeraźliwe krzyki w mieszkaniu Witkowskich. Między innemi usłyszano krzyk kobiety, a następnie zdanie: „Mamo, co się dzieje w tym domu!".

Jak się okazuje znaleziona w kuchni na podłodze córka Irena spała w ostatnim pokoju z siostrą Stanisławą. Ślady krwi na miejscu jej głowy na poduszce wskazują, że Stanisława będąc już ranną wyskoczyła z łóżka i przebiegłszy przez pokój stołowy i przedpokój, wpadła do kuchni, gdzie widocznie dopędził ją zbrodniarz i drugim wystrzałem pozbawił życia. Ślady okrwawionych stóp Maślanego wskazują, że chodził on po pokoju i gdy dokonał już strasznego czynu położył się do łóżka i ostatnim wystrzałem skierowanym w serce pozbawił się życia.

Na podłodze przy łóżku znaleziono rewolwer systemu „Mauzera" z wystrzelonemi 7-ma nabojami.

Po dokonaniu kilku zdjęć fotograficznych przez urząd śledczy oraz odcisków daktyloskopijnych z rąk zabójcy i samobójcy, mieszkanie zamknięto i postawiono na warcie policjanta.

Zwłoki wszystkich ofiar będą przewiezione do prosektorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus, skąd odbędzie się wspólny pogrzeb.

Maślany dawniej pracował jako robotnik w młynie parowym i piekarni Grasberga na Solcu, zaś od dłuższego już czasu pozostawał bez zajęcia.

PŁYNNY WĘGIEL W LOKOMOTYWACH

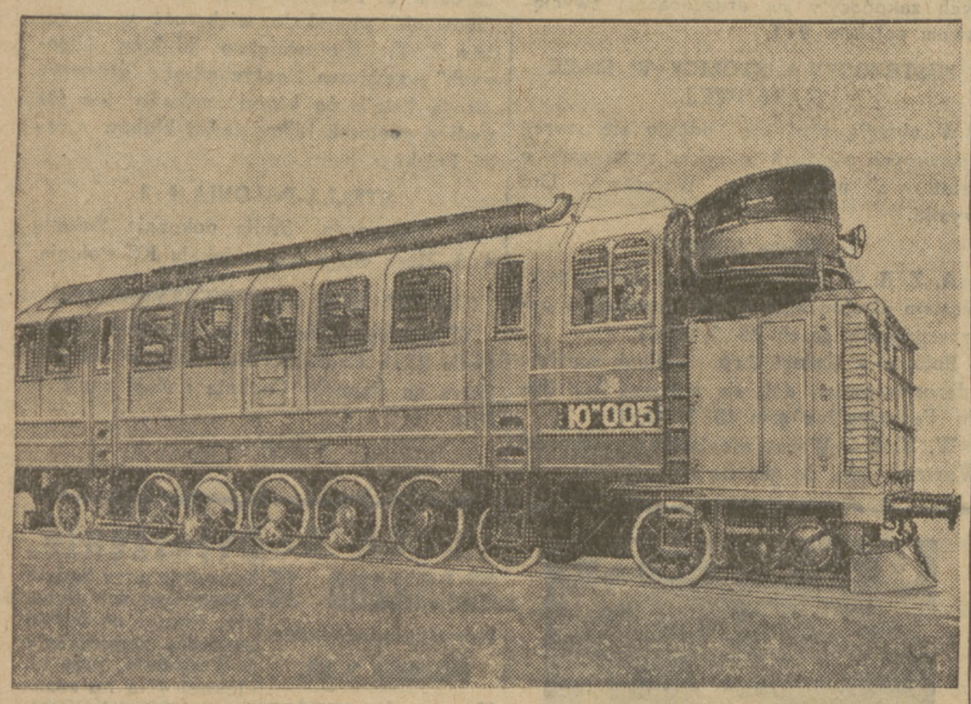

Inżynierom komunikacji nareszcie udało się wybudować parowóz, poruszany płynnym węglem. Wynalazcą jest rosyjski inżynier Łomonosow. Parowóz poruszany jest motorem Diesla. Największą jego zaletą jest oszczędność opału. Podczas, kiedy w zwykłym parowozie zaledwie 10% opału idzie na mechaniczną pracę, w nowej maszynie 25% opału zużyje się pożytecznie.

WODEWIL

„DZIEWCZYNKA Z DANCINGU"

Bardzo wesoły, zgrabnie ułożony film. Oczywiście, żadnych „głębin psychologicznych", żadnych poważnych podkładów, żadnej tendencji. Nic poważnego. Trochę śmiechu; naiwniutka, zręcznie przeprowadzona intryga: ona — tancerka z dancingu (z tych, co to podobno i bywają cnotliwe), on — hrabia (ale liberalny), właściciel stajni wyścigowej. Bruździ żona, która nie chce dać rozwodu i wujcio, który stara się być sprytny. Rezultat jest taki, że wujcio zaręcza przypadkowo siostrzeńca z jego narzeczoną, dając przez naiwność — czek na grubszą monetę sprytnej parze przyjaciół tancerki.

Jest dużo wesołych sytuacji, bardzo ładne zdjęcia, werwa i humor. A dla tego typu filmów to wystarcza. Nadprogram bardzo ciekawy.

Ika.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31, tel. 49-44. **Choroby skórne, wener., (syfilis — analizy krwi) niemoc płc.** Gabinet, światło, rentgenoleczniczy. 9—2, 5—8.

HUMOR ZAGRANICZNY

Nie ta fala...

On: Zaraz będziemy mieli Wiedeń, tę wielką scenę miłości z „Madame Butterfly". Głośnik radjowy (daje kazanie z Londynu). Nie pożądaj żony bliźniego twego, ani jego wołu, ani jego osła....

(Deuts Express, Londyn)

TEATR i MUZYKA

Teatr Wielki. „Pan Twardowski".

Jutro opera Ludomira Różyckiego „Beatryks Cenci".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Zbójcy".

Teatr Letni. Dziś i codziennie „Potęga reklamy".

Teatr Polski. Dziś „Dzieje Grzechu".

W próbach komedja de Flersa i de Caillaveta „Święty Gaj".

Teatr Mały. Gra co wieczór komedję Verneuil'a „Orzeł, czy reszka".

Bal Artystów Teatru Polskiego i Małego. Odbędzie się 12 lutego w salonach Hotelu Europejskiego. Informacje telefonicznie 113-40.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Potasz i Perlmutter".

Teatr Komedja (Jasna 3). Gościnne występy teatru J. Jużnego „Ptak Niebieski".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Trędowata".

Teatr Messal - Niewiarowskiej. „Księżna cyrkówka".

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami".

Teatr Qui Pro Quo. Tylko jeszcze przez kilka dni rewja „Karuzela" i „Ripencja".

Teatr „Eldorado". Dziś i codziennie operetka „Cnotliwy Gurwerner" z udziałem całego zespołu.

Teatr Olimpja. Codziennie „Spiskowcy"

Koncert Józefa Śliwińskiego odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m. w sali Konserwatorjum. W programie: Bach, Brahms, Schumann, Chopin, Liszt, Schubert i inni. Bilety: Chodowiecki, Krak.-Przedm. 9.

Koncert Wydziału Oświaty i Kultury. We czwartek o 12.30 odbędzie się X koncert szkolny dla młodzieży szkolnej. W programie muzyka polska i kolendy ludowe. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Dworakowskiego, chór Akademicki pod dyr. F. Rybickiego oraz p. Dobosz (śpiew), p. Butler wiolonczela. Słowo wstępne wypowie p. Mayzner.

Hotel Europejski. We czwartek, dnia 10 lutego o godz. 8.15 wiecz. wystąpi w sali Pompejańskiej w recitalu pieśni niemieckiej śpiewaczka p. Janina Głuzińska. W programie romantycy i autorzy współcześni niemieccy. Przy fortepianie prof. L. Urstein.

Dział kobiecy.

VI.

Jak należy prać RADIONEM.

Dalszy ciąg z Nr. 35 z dnia 5 lutego.

PLAMY.

Jeżeli bielizna poplamiona jest krwią, to trzeba ją najpierw namoczyć w zimnej wodzie i przeprać plamy zlekka, a później dopiero prać w RADIONIE normalnie.

Świeże plamy z czerwonego wina, owoców, kawy, kakao i t. p. znikają po zwykłem wygotowaniu w RADIONIE.

Jeżeli plamy są stare, to należy wziąć cokolwiek mocniejszy rozczyn RADIONU — w przybliżeniu o połowę RADIONU więcej aniżeli normalnie.

Prawo wyłącznej produkcji idealnego środka samopiorącego „RADION" posiada Spółka Akcyjna „SATURNIA" w Warszawie, Marszałkowska 138.

Firma ta na żądanie naszych czytelników wysyła bezpłatnie próby i objaśnienia.

NOWA STOLICA AUSTRALJI

Najmłodsze miasto na świecie

Wzorowe siedlisko ludzkie

Australja, ten wielki kontynent na południowych morzach, najpóźniej przyłączyła się do cywilizacji ludzkiej, ale też w najszybszem tempie rozwinęła się. Ludność tubylcza jest na wymarciu i Europejczycy, którzy w stosunkowo niewielkiej liczbie zajęli wybrzeża, nie przenikając zbyt głęboko w głąb kraju, wyzyskali bogatą rolę i skarby mineralne kraju dla rozbudowy kwitnącego rolnictwa, ogrodnictwa i hodowli bydła i owiec oraz dla wydobycia cennych metali i kamieni.

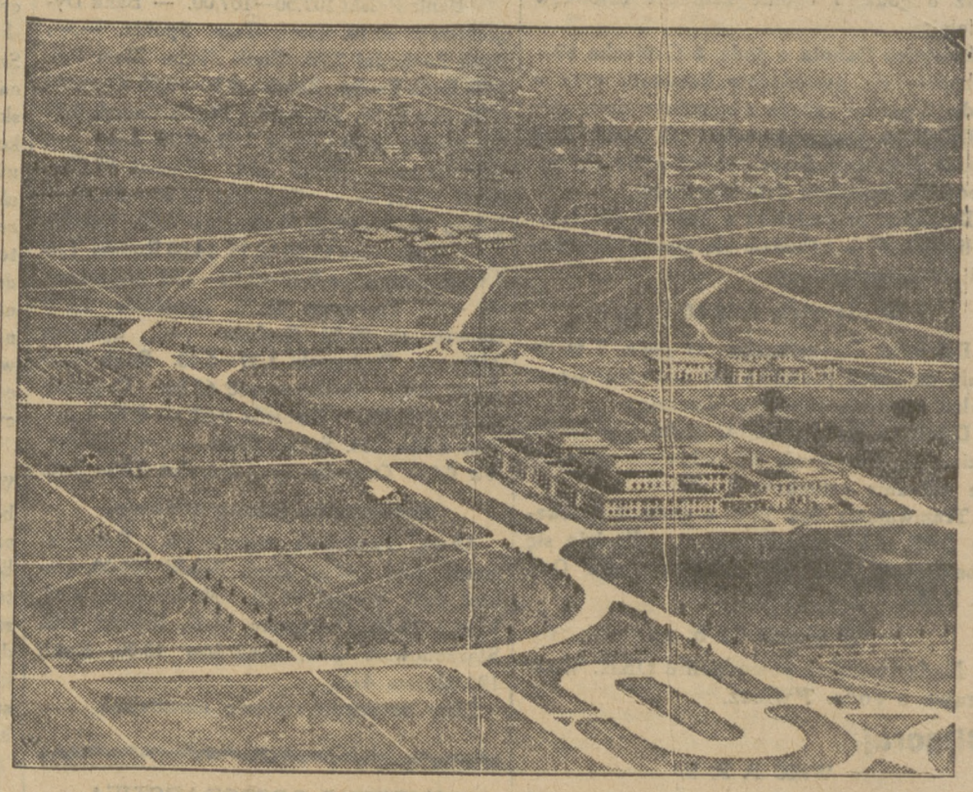

Ogólny dobrobyt ludności jest wysoki i stosunki polityczno - społeczne mogą służyć przykładem dla wielu starych państw europejskich. Z pięciu państw, na które dzieli się federacja australijska, cztery rządzone są przez Partję Pracy, odpowiadającą ściśle programem swoim socjalistom angielskim.

Wzorowe to pod wielu względami państwo, jakiem jest Rzeczpospolita Australijska (Commonwealth of Australia) postanowiło wybudować sobie wzorową i idealną stolicę.

W miejscowości dość odległej od wielkich miast, nietkniętej dotąd przez rękę ludzką, postanowili wznieść miasto kosztem państwa. Miasto to, zwane Canberra, budowano według najnowszych wymagań techniki i z zastosowaniem najświeższych zdobyczy w tej dziedzinie.

Zaczęto od przeprowadzenia dróg i ulic, kanalizacji etc. Mając gotowe drogi, łatwiej już było dowieźć materjał budowlany. Rozplanowano miasto tak, aby jaknajwięcej było świeżego powietrza i jaknajwięcej zieleni.

Za kilka tygodni nastąpi „otwarcie" miasta; urczystość poświęcenia parlamentu australijskiego będzie najważniejszym momentem tego obchodu.

Na rysunku naszym widzimy rozplanowanie miasta z blokiem gmachów pośrodku, przeznaczonym na parlament.

W ciągu ostatnich lat byliśmy świadkami powstania wielu nowych stolic. Rosja zamieniła Petersburg na Moskwę, Turcja: Konstantynopol na Angorę, Norwegja wprawdzie nie zamieniła miasta, ale przechrzciła Christjanję na Oslo, Chiny prawdopodobnie wkrótce pozbawią Pekin godności stolicy. Brazylja wreszcie nosi się z zamiarem przeniesienia siedziby Rządu z Rio de Janeiro do miejscowości Goyaz o 600 kilometrów wgłąb lądu, do równie nowego miasta, jak Canberra.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

ŚRODA.

15.00—15.25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30—16.45 Stacja nieczynna. 16.45—17.10 Program dla dzieci, wypowie p. Wanda Tatarkiewiczówna i p. Benedykt Hertz. 17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. **Część I-a.** 1) Beethoven: a) Uwertura do opery „Fidelio", b) Adagio z IV-tej symfonji — wykona orkiestra. 2. a) Arditi M. Bolero, b) Chopin: Nokturn Es-dur — odśpiewa p. J. Mechówna. 3. Chopin: Nocturn e-moll op. 27 Nr. 1 — wykona orkiestra. **Część II-a.** 4. Bizet: L'Arlesienne suita Nr. 2. I. Pastorale, II. Intermezzo, III. Menuet. IV. Farandole — wykona orkiestra 5. a) Gounod: „Morella" walc, b) Chopin: Życzenie — odśpiewa p. Julja Mechówna. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt p. t. „Źródła Wisły", wygłosi prof. Al. Janowski (Dział „Krajoznawstwo"). 20.10—20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20.30—21.25 Koncert wieczorny: Muzyka lekka. 21.30—22.00 Offenbach: „O wschodzie słońca" — operetka w 1-ym akcie. Wykonawcy: J. Bielska (Kazia), p. J. Rybak (Medoc) i p. W. Rapacki (Palissard). Libretto opracował Wincenty Rapacki. Sygnał czasu. — Komunikaty. 22.30 — 23.30

CZWARTEK.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 17.00 Stacja nieczynna. 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Ogródki na piasku", wygłosi prof. Edmund Jankowski (dział „Rolnictwo"). 17.30—17.55 „Wśród książek" (przegląd najnowszych wydawnictw) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.00—18.40 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska" w wykonaniu orkiestry p.p. Golda i Petersburskiego. 1) Katscher: „Czyż moja żona nie jest słodka" shimmy. 2) Ewans: Barcelona, one-step. 3) Gade: Tango „Jalousie". 4) Gold i Petersburski: Trzech amantów, shimmy. 5) Petersburski: Królowa Warszawy, boston, 6) Leopoldi: Monna Lonna. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 VI-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt p. t. „Zaziębienia", wygłosi dr. Gustaw Szulc (dział „Higjena - medycyna"). 20.10—20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. p. Józefa Ozimińskiego, p. Marja Wiłkomirska (akompanjament) i p. Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). **Część I-a.** 1. Saint-Saens: a) Uwertura „La princesse Jaune" op. 30, b) Taniec szkieletów — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy — wykona p. Kazimierz Wiłkomirski. **Część II-a.** 3. Debussy: Z „L'enfant prodigue": I. Preludjum, II. Pochód, III. Arja taneczna, — wykona orkiestra. 4. a) Couperin: La précieuse, b) Debussy: La cloche, wykona p. Kazimierz Wiłkomirski. 5. P. Lacome: Suita hiszpańska „La Feria": Los Toros. II. Le Reja (serenada), III. La Zarzula — wykona orkiestra. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Z teatrów świetlnych

Kino „Apollo". „Ben Hur".

Kino Stylowy. „Książę krwi".

Kino „Colosseum" —„Cmy paryskie".

Kino Filharmonja. „Carmen".

Kino Palace. „Faust" z Janningsem.

Kino „Wodewil" — „Czego mężatce nie wolno?"

Kino „Splendid". „Ben Hur".

Kino Pan i Corso. „Pani nie chce dzieci".

Kinematograf Miejski. „Przez miłość do sławy".

Kino „Światowid". „Ben Hur".

Kinematograf Miejski. Kapitan z Nancy B.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.